Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata:
miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł.
Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — **Administracja:** Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — **Kantor ogłoszeń i prenumerat:** Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, czwartek 29 października 1936 r. Nr. 301

Ambasador Rzeczypospolitej P. w Moskwie przybył do Warszawy

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy ambasador R. P. w Moskwie p. Grzybowski w sprawach służbowych.

Życzenia imieninowe dla min. Spraw Wojskowych

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Pan Minister Spraw Wojsk. gen. Tadeusz Kasprzycki przyjmował w dniu dzisiejszym życzenia imieninowe od pp. wiceministrów Spraw Wojsk. i sze fów biur oraz szefów departamentów.

Nowy projekt ustawy o Funduszu Drogowym

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Ministerstwo Komunikacji opracowuje obecnie nowy projekt ustawy o Funduszu Drogowym. Dotychczasowa ustawa przewidywała istnienie tzw. miast wydzielonych spod Funduszu Drogowego, które mają — jak np. Warszawa — odrębny preliminarz budżetowy i wolne były od świadczeń na rzecz Funduszu Drogowego.

Według otrzymanych informacyj nowy projekt przewiduje zniesienie tego rodzaju wyjątków i obciążć ma tymi świadczeniami wszystkie miasta i wszystkich posiadaczy nieruchomości w miastach dotąd wydzielonych.

Licytacja 354 majątków

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Wileński Bank Ziemski wystawił na licytację 354 majątków i folwarków na terenie województw wileńskiego, nowogrodzkiego, wołyńskiego i białostockiego. Licytacja odbędzie się w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego. Pierwszy termin licytacji wyznaczono na dzień 3 grudnia, drugi na 30 grudnia.

Pan Prezydent i generał Rydz-Śmigły przyjmują włoską misję wojskową na audiencji

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 11-tej P. Prezydent R. P. przyjął na audiencji na Zamku wojskową misję włoską z gen. Coselschi'm na czele.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 12-tej Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Śmigły-Rydz przyjął na audiencji wojskową misję włoską z gen. Coselschi'm na czele.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś pułk. I. Gebla, który jako przewodniczący budowy kaplicy wojskowej w Boernerowie zaprosił p. Premiera na uroczyste poświęcenie kaplicy, które odbędzie się 1 listopada rb.

Awanse w służbie państwowej obejmą 16 tysięcy osób

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) **Pan Prezes Rady Ministrów zarządził, aby wszystkie ministerstwa przystąpiły do prac przygotowawczych nad przeprowadzeniem z dniem 1 stycznia 1937 r. awansów w cywilnej służbie państwowej.**

Awanse dotyczyć będą urzędników i niższych funkcjonariuszów. sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowy Pol. Państw oraz Straży Granicznej, funkcjonariuszów Straży więziennej, pracowników Kolei i Poczty, Monopolu Państw., oraz funkcjonariuszów administracji Lasów Państw.

Wedle wstępnych obliczeń awanse obejmą 16.000 osób.

Dalsze pogłoski o ustąpieniu prezydenta Senatu gdańskiego p. Greisera

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Jak już donosiliśmy w prasie polskiej ukazały się pogłoski o mającym wkrótce nastąpić ustąpieniu prezydenta Senatu gdańskiego p. Greisera. Wprawdzie oficjalny organ narodowo - socjalistycznej partii w Gdańsku „Danziger Vorposten" zaprzeczył tej wiadomości, jednak wszystko wskazuje na to, że wiadomość ta jest prawdziwa. Należy również nadmienić, iż wiadomość o ustąpieniu prez. Greisera ukazała się w prasie zagranicznej, a zwłaszcza ustąpieniem tym interesuje się prasa angielska. Prasa zagraniczna wymienia jednocześnie na następcę Greisera obecnego przywódcę narodowych socjalistów w Gdańsku Foerstera.

Twierdzenie prasy zagranicznej potwierdza ostatnie zachowanie się Foerstera w Gdańsku, który rozwinął ożywioną działalność, wykazując wprost niebywały tupet. Według pogłosek, krążących w Gdańsku między Greiserem a Foersterem dochodziło na tym tle do poważnych scysyj. Odwołanie Greisera z Gdańska może mieć również inny pokład. Jak wiadomo, przed kilkoma dniami Wysoki Komisarz R. P. w Gdańsku min. Papee nawiązał kontakt z Greiserem, celem omówienia spraw powierzonych Polsce do załatwienia przez Ligę Narodów. I właśnie po pierwszej rozmowie prez. Greiser wyjeżdża na kurację do Niemiec.

Jak komunikują z dobrze poinformowanych źródeł, wyjazd ten miał nastąpić na żądanie pewnych wyższych dygnitarzy niemieckich, gdyż sytuacja Greisera w czasie rozmów z min. Papee byłaby bardzo trudna, jeżeli wziąć pod uwagę jego wielokrotne oświadczenie o chęci utrzymania dobrych stosunków z Ligą Narodów. Wnioskować za tym należy, iż prez. Greiser nie powróci do Gdańska przed zakończeniem rozmów w sprawach, których mandat otrzymała Polska od Ligi Narodów. Wątpliwem jest, czy Greiser wogóle do Gdańska powróci.

Socjaliści wysuwają p. Barlickiego jako kandydata na prezydenta m. Łodzi

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Od pewnego czasu obiegają pogłoski, jakoby PPS zamierzała wysunąć kandydaturę b. posła Norberta Barlickiego na stanowisko prezydenta miasta Łodzi. Jak się obecnie dowiadujemy, władze partyjne PPS w Łodzi kandydaturę p. Barlickiego zatwierdziły.

Jak wiadomo, b. poseł Barlicki jest naczelnym redaktorem nowo powstałego popołudniowego pisma w Warszawie „Dziennik Popularny".

Planowa walka z żebractwem na terenie całego Państwa

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Władze administracyjne przygotowują akcję do walki z żebractwem w okresie Wszystkich Świętych. Na terenie Warszawy akcją tą kieruje komisariat rządu, na terenie poszczególnych województw akcja będzie spoczywała w rękach wojewódzkich i powiatowych władz administracyjnych.

Student Politechniki lwowskiej skreślony z listy studiujących

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Departament szkolnictwa wyższego Ministerstwa Oświaty otrzymał pismo rektoratu Politechniki lwowskiej z decyzją skreślenia studenta wydziału chemicznego Politechniki lwowskiej Szatkiewicza, za wywołanie zajść na terenie uczelni.

Powyższą decyzję departament Ministerstwa zatwierdził.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM!

Lotne komisje pod przewodnictwem starostów i burmistrzów

przeprowadzają lustrację sklepów w miasteczkach Małopolski

Łańcut, 28. 10. (Tel. wł.). Walka z drożyzną w Łańcucie została właściwie ukończona, dzięki energicznej akcji starosty St. R. Bogusławskiego, który przeprowadził szereg inspekcyj w Łańcucie i w powiecie. Obecnie daje się zauważyć nawet tendencja zniżkowa poniżej ustalonego cennika.

Ponieważ ustalony tu cennik artykułów pierwszej potrzeby, sporządzony po wysłuchaniu komisji do badania cen, zawiera ceny znacznie niższe niż w innych miastach, nie od rzeczy będzie wymienić, że w handlu detajlicznym w Łańcucie kosztuje bułka 3 gr., kg chleba 27 gr., kg mięsa wołowego 0.80 gr., polędwicy 80 gr., szynki krajanej 2.40 zł., kiełbasy siekanej zł. 1.60, polędwicy wieprzowej bez dokładki 1.20 zł., smalcu najlepsze go 2.— zł., sadła 1.80 zł. i słoniny grubej 1.80 zł.

Chodorów. 28. 10. (Tel. wł.). W Chodorowie odbyła się w dalszym ciągu lustracja około 60-ciu sklepów dokonana przez komisję złożoną z burmistrza Jaksa Rożena, lekarza miejskiego, organów P. P. i straż miejską.

Lustracja wykazała naogół poprawienie się stanu sanitarnego i stosowania przepisów cennikowych. Na nie stosujących się do rozporządzeń nałożono grzywny.

Rudki. 28. 10. (Tel. wł.). W związku z dalszą akcją zwalczania drożyzny, przeprowadził w dniu wczorajszym wicestarosta powiatowy p. Mgr. Włodzimierz Dżugan, w towarzystwie referenta aprowizacyjnego kontrolę sklepów w Komarnie, w wyniku czego zostało ukaranych administracyjnie 9 kupców, względnie właściciel sklepów, za brak cenników i nieujawnianie cen na towarach.

Nadto ukarano w Komarnie kilkanaście osób za przekroczenia przepisów sanitarnych grzywną od 5 do 10 zł.

Jaworów. 28. 10. (Tel. wł.). Dnia 26. b. m. jako w dniu targowym przeprowadził osobiście starosta powiatowy Stanisław Kossowski kontrolę cen pobieranych przez kupców i handlarzy w hali targowej i rynku.

W związku z tym ukarano cały szereg osób mandatami karnymi.

Sensacyjna afera emigracyjna

doprowadziła do aresztowań na terenie Polski i Francji

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Do polskich władz emigracyjnych zgłosiło się kilkunastu reemigrantów z Francji, którzy zawiadomili władze, że padli ofiarą oszustwa. Mianowicie na terenie Polski grasowali agenci biur emigracyjnych francuskich, którzy werbowali robotników i włościan do Francji, obiecując im intratne zajęcia. Robotnicy sprzedawali swoje nieruchomości, wręczając pieniądze agentom i wyjeżdżali do Francji. Bardzo dużo z nich dawało agentom pełnomocnictwa na sprzedaż swych majątków. Oszuści przywłaszczyli sobie pieniądze, pozostawiając emigrantów na łasce losu. Po krótkim pobycie we Francji oszukani, pozostający w skrajnej nędzy, wracali do Polski, gdzie również nie mogli znaleźć środków do życia, pozbawieni skromnych swych nieruchomości.

Władze polskie weszły w porozumienie z policją francuską, która wszczęła dochodzenia i ustaliła, że na terenie Francji istniało szereg biur, jak Bureau de Voyage France Pologne w Paryżu, Touristpol, Aliente Centrale, Sprzedaż i kupno majątków w Marsylii, trudniące się specjalnie oszukańczym wyłudzaniem pieniędzy od emigrantów. Biura te zostały zlikwidowane a oszuści powędrowali do więzienia. Na czele tych biur stał niejaki Antoni Mańko, mając do dyspozycji cały sztab agentów, nie wyłączając nawet falszerzy dokumentów z centralą w Wiedniu. Mańko został aresztowany przez władze francuskie ze swymi najbliższymi współpracownikami. Zostanie on wydany władzom polskim.

W chwili obecnej do władz francuskich zgłosiło się przeszło 200 osób poszkodowanych na około 100 tysięcy franków. Władze francuskie powiadomiły policję polską o wysłaniu przez Mańka swego delegata niejakiego W. Burzyńskiego do Polski celem zwerbowania nowej partii emigrantów. Burzyńskiego poddano obserwacjom, a po przybyciu pociągu paryskiego do Warszawy aresztowano go.

Sensacyjna afera emigracyjna zatacza szerokie kręgi. W Warszawie i na terenie całej Polski dokonano szeregu aresztowań. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa nazwiska aresztowanych trzymane są narazie w tajemnicy.

Sześćdziesięciolecie urodzin Pasterza gdańskiego

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. — s. b.) Z Gdańska donoszą: Z okazji 60-lecia urodzin biskupa gdańskiego O'Rourke Zarząd główny Związku Polaków w Gdańsku wysłał depeszę gratulacyjną następującej treści:

„W dniu urodzin J. E. składa Zarząd główny Związku Polaków w W. M. Gdańsku w imieniu zrzeszonych 8 tysięcy katolików-Polaków najserdeczniejsze życzenia oraz wyrazy czci i przywiązania chrześcijańskiego."

Strzelanina na granicy sowiecko-mandżurskiej

B. attache Z. S. S. R. w Paryżu aresztowany

Moskwa, 28. 10. (PAT). Agencja Tass donosi z Chabarowska, że dnia 26 b. m. patrol sowieckiej straży pogranicznej złożony z 7 ludzi w rejonie Turjerogu w odległości 500 metrów od linii granicznej na terytorium Z. S. R. R. został zaatakowany przez dwa oddziały japońsko - mandżurskie, które przekroczyły granice.

Po otrzymaniu posiłków straż sowiecka zmusiła Japończyków i Mandżurów do cofnięcia się na terytorium Mandżurii.

Według wiadomości z komisariatu do spraw zagranicznych, ambasador Jureniew otrzymał dnia 26 b. m. polecenie złożenia w tej sprawie w Tokio protestu.

Moskwa, 28. 10. (PAT). Trust naftowy w Groźnej (Grozneft) nie wierząc w ruch stachanowski, ustalił niższe normy wydobycia nafty, niż przewiduje to plan rządowy. Za wykroczenie to dyrektor trustu Rosenojer otrzymał surową naganę.

Moskwa, 28. 10. (PAT). Według informacyj kół miarodajnych, wiadomości o aresztowaniu Czlenowa, b. attache ambasady sowieckiej w Paryżu potwierdzają się. Natomiast w kołach tych zaprzeczają, że Czlenow był kiedykolwiek przyjacielem Litwinowa.

Japończycy pobili trzech marynarzy a oficer marynarki został ciężko znieważony

Londyn, 28. 10. (Tel. wł.) Prasa angielska opisuje przebieg zatargu pomiędzy W. Brytanią i Japonią, który spowodował odłożenie urzędowej wizyty floty brytyjskiej w portach w Japonii, wyznaczonej na 7 listopada br.

Przed paru dniami w porcie Keelung na Formozie, trzej marynarze Brytyjscy, wysiadłszy na ląd, udali się na spacer taksówką, zgóry płacąc należność. Po zakończeniu przejażdżki właściciel taksówki domagał się ponownie zapłaty. Gdy marynarze angielscy odmówili temu, aresztowano ich i przewieziono na odwach policyjny, gdzie policjanci japońscy ich b. dotkliwie pobili. Jeden z nich był tak pobity, że trzeba było odwieźć go do szpitala. Oficera, który przybył, aby domagać się zwolnienia marynarzy i zlikwidować zajście w sposób przyjazny, szef policji japońskiej na Formozie ciężko znieważył.

Rząd brytyjski zażądał od rządu japońskiego zadośćuczynienia w postaci urzędowego przeproszenia i odszkodowania dla pobitych marynarzy. Dopóki to nie nastąpi, wizyta floty brytyjskiej w Japonii nie odbędzie się. Poza tym rząd brytyjski złożył w Tokio obszerny i umotywowany protest przeciwko częstym wypadkom niewłaściwego zachowania się policji japońskiej w stosunku do marynarzy floty brytyjskiej.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU KRAWCÓW

Tarnopol, 28. 10. (Tel. wł.) Dnia 26 bm. zakończył się strajk robotników krawieckich w Tarnopolu, zrzeszonych w miejscowym oddziale Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego. W wyniku konferencji rozjemczej odbytej dnia 25 bm. w inspektoracie pracy w Tarnopolu, robotnicy uzyskali podwyżkę zarobków w granicach od 15—50 proc.

WYKOLEJONY EMERYT SKAZANY ZA ZABÓJSTWO

Przemyśl, 28. 10. (Tel. wł.) Przed Trybunałem Sądu okręgowego w Przemyślu stawał wczoraj emerytowany posterunkowy P. P. Kazimierz Masztalerz, oskarżony o to, że w maju b. r. strzelił dwa razy do swego teścia śp. Jana Rabieja w czasie sprzeczki rodzinnej, w chwili gdy teść zagroził mu, że zrobi nań doniesienie karne do miejscowego posterunku policji.

Zabójstwa dokonał Masztalerz w Medyce (pow. Przemyśl) w samo południe na publicznej drodze w obecności licznych świadków.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd skazał osk. Masztalerza na trzy lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Przewodniczył wiceprezes s. o. Haszczyc, oskarżał prok. dr. Cieszkowicz.

Seria niezwykłych katastrof na morzu

Statek-latarnia zatonął z 15 ludźmi

Londyn, 28. 10. (PAT). Nasilenie burzy, szalejącej nad Anglią osiągnęło punkt kulminacyjny w Szkocji. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna pomiędzy Londynem a wybrzeżem morskim zostały przerwane.

Na wybrzeże w hrabstwie Argyllshire fale wyrzuciły liczne zwłoki ofiar katastrof, które rozegrały się na morzu.

Rio de Janeiro, 28. 10. (PAT). Na włoskim parowcu transatlantyckim „San Remo" wybuchł wielki pożar. Statek wyprowadzony z portu i doprowadzono do ławicy piasku. Wielkie słupy dymu unoszą się nad statkiem. Załoga i straż pożarna usiłują stłumić ogień. Pożar rozpoczął się jeszcze w drodze do Rio de Janeiro wśród ładunków bawełny i oliwy.

Oslo, 28. 10. (PAT). Na wyspie Jan Mayen dało się odczuć ubiegłej nocy silne trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie ma, ale straty materialne wyrządzone przez wstrząs są poważne.

O katastrofie dali znać przez radio nieliczni mieszkańcy wyspy, którzy stanowią obsługę stacji meteorologicznej.

Hamburg, 28. 10. (PAT). Przez całą noc trwały poszukiwania statku latarni „Elba", który zatonął wczoraj wieczorem u ujścia Elby z 15-ma ludźmi załogi. Kapitan parowca brytyjskiego „The President", który znajdował się w pobliżu „Elby" oświadczył, że statek ten zatonął z niesłychaną szybkością, ginąc w przeciągu kilku sekund pod olbrzymimi falami. „The President" był sam uszkodzony przez burzę i nie mógł tonącemu statkowi pośpieszyć z pomocą.

Akwizgram, 28. 10. (PAT) Ofiarami gwałtownej nawałnicy, jaka szalała wczoraj w mieście i okolicach padło dwóch zabitych i jeden ciężko ranny. Na jednego motocyklistę zwaliło się drzewo, wyrwane z korzeniami przez nawałnicę i zabiło go na miejscu. Inny motocyklista, smagany po twarzy strumieniami deszczu, stracił panowanie nad maszyną i rozbił się o ścianę przy drożnego domu. Zmarł on wkrótce po przewiezieniu do szpitala, zaś jego towarzysz odniósł tak ciężkie rany, że nie ma nadziei na utrzymanie go przy życiu.

Czternasta rocznica faszyzmu włoskiego

obchodzona jest dzisiaj w całej Italii

Rzym, 28 10. (Tel. wł.) Ludność Rzymu wraz z całym narodem włoskim obchodzi dziś z szczególną radością 14-tą rocznicę ustroju faszystowskiego. Od rana prez ulice Rzymu przeciągają orkiestry wojskowe i organizacje faszystowskie, grupy faszystów w strojach odświętnych na zebrania i obchody.

O godz. 8 rano po haśle, nadanym przez radio, we wszystkich miastach wywieszono trójbarwne flagi włoskie. Dzień jest wyjątkowo piękny, ciepły, słoneczny, co sprzyja jeszcze całej uroczystości.

CZY NA WŁAŚCIWEJ DRODZE?

Dnia 24 października br. p. Min. Poniatowski wygłosił przemówienie o bieżących pracach i planach w dziedzinie reformy rolnej. W przemówieniu tym p. Minister oświadczył:

„przewidziane jest również wzmożenie akcji osadniczej w województwie lubelskim, lwowskim, tarnopolskim i wołyńskim, przy czym osadnicy rekrutowaliby się ze specjalnie przeludnionych powiatów, zwłaszcza z województwa kieleckiego oraz lwowskiego".

W tym samym dniu prasa małopolska zamieściła następującą depeszę z Tarnopola:

„Bardzo trudne warunki, w jakich znaleźli się osadnicy w Małopolsce Wschodniej, zaczynają przynosić już fatalne następstwa. Coraz częściej dochodzą wiadomości o sprzedawaniu kolonij i wynoszeniu się z osad. Ziemia przeważnie przechodzi w obce ręce. Podamy obecnie jeden przykład, który musi zaalarmować całą opinię: Kolonię osadniczą w Rykowie opuściło już 40 rodzin polskich. Reszta osadników prowadzi rozmowy i układy z Ukraińcami, celem sprzedaży swoich osad!"

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Krakowie plenarne obrady 39-go Walnego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej. Walny Zjazd tej wielce zasłużonej organizacji społecznej powziął m. in. następującą uchwałę:

„Społeczeństwo polskie w Małopolsce wschodniej, które jest dziedzicem i przedstawicielem polskiej pracy kulturalnej i cywilizacyjnej na tych ziemiach, a zdecydowaną ofiarą krwi i mienia zapewniło przynależność tych ziem do państwa polskiego, domaga się decydującego głosu w organizowaniu tych ziem pod względem politycznym i kulturalnym, bo tylko wtedy może przyjąć odpowiedzialność za rozwój polskiej państwowości na tym terenie.

Wobec faktu, że z zapasu polskiej ziemi, oddanego w wykonaniu ustawy o reformie rolnej do parcelacji w Małopolsce wschodniej, przeważna część przeszła w ręce ukraińskie drogą kupna przy parcelacji, a w znacznej mierze drogą odkupu od nabywców Polaków, walny zjazd, mając przede wszystkim na uwadze fakt, że parcelacji ulegają majątki, będące od wieków w polskiem posiadaniu, zwraca się z gorącym apelem do rządu, by ziemia z rąk polskich przechodziła tylko w ręce polskie".

W ostatnich czasach pismo nasze niemal codziennie przynosi wiadomości o przechodzeniu ziemi i nieruchomości w ręce nie polskie.

Oto zestawienie charakterystycznych, a wysoce niepokojących objawów i poczynań, które wymagają zastanowienia i reakcji ze strony społeczeństwa małopolskiego i wszystkich za polski stan posiadania w naszej dzielnicy odpowiedzialnych czynników.

Sytuacja staje się tragiczna nie tylko ze względu na fakt, że przy parcelacji w naszej dzielnicy miarodajne czynniki nie uwzględniają interesów państwowo-narodowych, ale nawet z punktu widzenia czysto klasowego, interesu chłopa polskiego. Nie każda reforma społeczna uszczęśliwia społeczeństwo. Dzieje się to zwłaszcza wtedy, gdy reformator kieruje się demagogią, gdy nie umie lub nie chce w rozumny sposób przeciwstawić się naporowi sił społecznych, lub gdy usiłuje te siły pozyskać lub skierować w korzystne dla siebie ujście, licytując się z wrogimi sobie przywódcami tych sił coraz radykalniejszymi hasłami. W takiej sytuacji, w najlepszej intencji zrodzona reforma zamiast uszczęśliwić, stać się może przekleństwem, przyczyną nowych i tragicznych powikłań.

Chłop nasz pragnie ziemi, o jej nowy podział toczy się od pierwszych dni naszej niepodległości zacięty spór, wytwarzają się na tym tle olbrzymie napięcia społeczne. Ostatnio usiłuje się rozładować napięcie wynikłe z głodu ziemi pod hasłem: „byle jak najwięcej i jak najszybciej rozparcelować". Zwolennicy tego hasła sądzą widocznie, że gdy zniknie wielka własność, zniknie wraz z nią jedna z przyczyn nienawiści klasowych, chwilowo osłabnie przeludnienie wsi.

A tymczasem wysłany na nowe osady chłop polski z przeludnionych powiatów, ten chłop spragniony ziemi, znalazłszy się w ciężkich warunkach musi tę ziemię rzucać i wracać do swej wsi rodzinnej, by z powrotem wzmódz jej przeludnienie. Bilans całej transakcji: rozgoryczenie chłopa, który dorwawszy się ziemi musi ją sprzedać z powrotem, powrót do przeludnionych województw i oddanie ziemi w ręce nie polskie.

P. Min. Poniatowski w swoim, cytowanym przez nas na wstępie przemówieniu oświadczył:

„Gdy procesy urbanizacyjne nie mogą wchłonąć i zatrudnić naturalnego przyrostu ludności, — narastająca we wsiach ludność musi w rolnictwie znaleźć zatrudnienie. — Musimy zgodzić się z tym zjawiskiem, że zjawisko przeludnienia wsi nie może być zahamowane do czasu, dopóki przemysł, handel i rzemiosło nie potrafią wchłonąć całego naturalnego przyrostu ludności w Polsce, to znaczy około 450.000 osób rocznie. Dopóki te procesy nie nastąpią, wieś musi przyjąć dużą część swego przyrostu naturalnego. W przeciwnym bowiem razie, przypływ ludności ze wsi do miast, nie znajdujący należytego zatrudnienia, powiększałby katastrofalnie bezrobocie i zamiast być czynnikiem twórczym wywoływałby nędzę miast oraz wielkie trudności społeczne."

Czy to, co obserwujemy w Wschodniej Małopolsce, czy to coraz częstsze u nas zjawisko opuszczania nowych osad przez polskiego chłopa kolonistę, połączone ze stratą polskiego stanu posiadania, czy to mają być te twórcze czynniki, usuwające wielkie trudności społeczne? Czy wysłanie chłopa-kolonistę na gołą ziemię bez zapewnienia mu należytej pomocy finansowej i poparcia jest działaniem w imię chociażby jego interesu klasowego, chłopskiego?

Śmiemy w to wątpić.

(S. Sta.)

Odezwa do chrześcijańskiego kupiectwa Lwowa i Małopolski Wschodniej

Nieufność wzajemna narodów powoduje coraz większy wyścig zbrojeń, na które mimo układów i sojuszów obojętnie patrzeć nam nie wolno!

Naczelny Wódz Sił Zbrojnych wezwał całe społeczeństwo do współpracy nad wzmocnieniem siły i obronności naszej Ojczyzny, — wezwał do poniesienia materialnych ofiar na cele FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ.

W poczuciu obowiązku obywatelskiego i wierne swym tradycjom KUPIECTWO CHRZEŚCIJAŃSKIE staje do współpracy z armią w jej poczynaniach dla zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa. Utworzony przez wszystkie organizacje kupieckie wchodzące w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego

KOMITET GŁ. ZBIÓRKI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO KUPIECTWA

przystąpił do zbiórki dobrowolnych datków na F. O. N.

Wydział KONGREGACJI KUPIECKIEJ wzywa ogół kupiectwa Lwowa i Małopolski Wschodniej do składania ofiar w P. K. O. na konto Nr. 70,009, wedle poniżej podanych norm orientacyjnych.

Ofiarodawcy otrzymają dyplom z Minist. Spr. Wojsk., — a ponadto od Kupieckiego Komitetu Głównego ozdobne zaświadczenia, które umieszczone w lokalu przedsiębiorstwa będą cznaką, że dana firma chrześcijańska spełniła swój obowiązek wobec Państwa.

Datki należy składać jak najśpiesznej — najpóźniej do dn. 10 listopada 1936, w którym to dniu zbiórka zostanie zamkniętą i sporządzone będą wykazy ofiarodawców.

Wydział Kongregacji Kupieckiej wyraża nadzieję, że na listach ofiarodawców nie braknie ani jednej chrześcijańskiej firmy!

ZA WYDZIAŁ KONGREGACJI KUPIECKIEJ WE LWOWIE:
Prezes: Jan Kanty Pfau
Wiceprezesi: Julian Schayer, Roman Gorgolewski, Mikołaj Olech.
Sekretarze: Leon T. Skrzypek, Tadeusz Cwetler.
Skarbnik: Stanisław Czołowski.

* * *

Orientacyjne normy ofiar: Świad. przem kat. I. — suma ofiary od zł. 1.000.—, świad przem. kat. II. — suma ofiary od zł. 100.—, świad. przem. kateg. III. — suma ofiary od zł. 40.—, świad. przem. kateg. IV. — suma ofiary od zł. 5.—.

Dyplomy, względnie zaświadczenia, doręczone zostaną ofiarodawcom w kilka dni po wpłaceniu ofiary.

Gdańsk nie będzie dyskutował?

Gdańsk, 27. 10. (ATE). Organ partii narodowo - socjalistycznej „Danziger Vorposten" zamieszcza artykuł naczelnego redaktora Żarskiego na temat mandatu, udzielonego Polsce przez Ligę Narodów.

Nawiązując do sobotniej wizyty min. Papeego u prezydenta senatu Greisera, autor zaznacza, że misja powierzona Polsce jest trudna, gdyż Gdańsk podkreślił wyraźnie, że NIE BĘDZIE DYSKUTOWAŁ na tematy dotyczące stosunków i spraw gdańskich.

POLSKA WINNA PRZYCZYNIĆ SIĘ, ABY STOSUNKI MIĘDZY LIGĄ NARODÓW A WOLNEM MIASTEM GDAŃSKIEM ZNOWU NORMALNIE SIĘ UŁOŻYŁY. AUTOR ARTYKUŁU JEST ZDANIA, IŻ POLSKA STARA SIĘ OBECNIE SWOJE PRAWA W GDAŃSKU WZMOCNIĆ I W WIĘKSZYM NIŻ DOTYCHCZAS STOPNIU WPŁYWAĆ NA WEWNĘTRZNE STOSUNKI GDAŃSKA.

Pewnym kołom międzynarodowym — zdaniem autora — zależy na zamąceniu stosunków polsko - gdańskich. Gdańskowi zależało na tym, ażeby przekonać rząd polski, że polityka, zarządzona ostatnio przez senat nie oznaczała umniejszenia praw Polski.

Żywe zajęcie się prasy polskiej Gdańskiem zdaje się świadczyć, że Polska chce wyzyskać mandat genewski w celu odbudowy swych praw w porcie gdańskim. Autor artykułu w zakończeniu daje wyraz nadziei, że mimo niebezpiecznej prognozy genewskiej, nadal stosunki między Gdańskiem a Polską nie zmienią się.

Gdańsk, 27. 10. (ATE) Chociaż okres trzydniowy apelu wszystkich organizacyj narodowo - socjalistycznych w Gdańsku minął dawno, to dopiero obecnie wychodzą na światło dzienne mocne słowa, wypowiedziane przez kierowników partii narodowo-socjalistycznej na odbytych zebraniach.

Na odbytym w tym czasie zebraniu gdańskiego związku sądowników, kierownik partii hitlerowskiej w Gdańsku Foerster wygłosił bardzo znamienne i charakterystyczne przemówiesie. Mówiąc o narodowym światopoglądzie, Foerster zażądał od wszystkich sędziów, aby całkowitą surowość prawa stosowali jedynie w stosunku do niezłonków partii, głównie do tych wszystkich, którzy łamią partyjną solidarność. Dla zadokumentowania tych słów Foerster zapewnił, że w wykonaniu porozumienia z najwyższymi czynnikami, należy spodziewać się w najbliższym czasie, że Gdańsk powróci do Rzeszy.

Nowe ceny chleba we Lwowie

Zarząd miejski we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem 27 bm. zniżono ceny chleba w detalicznej sprzedaży, a to: 1 kg. chleba żytnio-pszennego tak zwanego luksusowego kosztuje 38 gr. a t. zw. kulikowskiego 42 gr. Ceny innych gatunków chleba pozostają bez zmiany.

30-lecie małżeństwa pp. Julii i Józefa Nowaków

Jak już wspomnieliśmy wczoraj obchodzili państwo Nowakowie 30-lecie swych godów małżeńskich.

O godz. 8 rano w kościele OO. Bernardynów, w ścisłym gronie rodzinnym Jubilaci wysłuchali Mszy św., celebrowanej przez ks. Przeora O. Bronisława z Asystą, o godz. 9-tej zaś rano, uroczystą Mszę św. celebrował w Bazylice Katedralnej, ks. Prałat Dziurzyński, cichą zaś ks. Chmielowiec.

Veni Creator oraz pieśni religijne — odśpiewało Echo-Macierz.

Na nabożeństwie — jawili się przedstawiciele sfer obywatelskich i społecznych — Reprezentanci Władz — Izby Rz., Cechów, i Instytucyj o charakterze społeczno - gospodarczym, oraz liczne grono przyjaciół i znajomych pp. Nowaków.

Z różnych stron kraju nadesłano Jubilatom depesze gratulacyjne, świadczące o sympatii jaką zdobyli i na jaką zasłużyli.

Delegacja armii włoskiej składa hołd sercu Marszałka

Wilno, 27. 10. (PAT). We wtorek o godz. 7.45 przybyła do Wilna z Warszawy delegacja armii włoskiej z gen. Coselschi przewodniczącym misji na czele. Gen. Coselschiego powitał pierwszy gen. Skwarczyński, po czym przy dźwiękach hymnu faszystowskiego „Giovinezza", delegacja wraz z przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych Wilna przeszła przed frontem kompanii honorowych.

O godz. 10 min. 30 rano poczty sztandarowe i delegacje ustawiły się wokół cmentarzyka poległych żołnierzy przy cmentarzu Rossa, tworząc czworobok. Na gości przed cmentarzykiem oczekiwali: gen. Dąb-Biernacki, wojewoda Bociański, gen. Skwarczyński, pułk. Janicki, płk. Podwysocki, rektor U. S. B. Jakowicki, prezydent miasta dr. Maleszewski. Po przybyciu specjalnej misji wojskowej Włoch dowódca kompanii honorowej złożył szefowi misji wraz z osobami towarzyszącymi raport. Przy dźwiękach werbla goście przeszli przed frontem kompanii honorowej.

W momencie składania wieńca przez gości na płycie w mauzoleum na Rossie i posążku symbolicznej wilczycy, orkiestra odegrała hymny włoski królewski i faszystowski, polski hymn narodowy i marsza „Pierwszej Brygady".

„Ja nie jestem winien" — oświadcza Grzeszolski

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł. — s. b.) Dzisiejszą rozprawę apelacyjną przeciwko Grzeszolskiemu wypełniły mowy adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego i prokuratora Wewióry. Obrońca Hofmokl-Ostrowski udowadniał, że oskarżony nie miał powodu do otrucia swych dzieci, gdyż zupełnie nie stały mu na przeszkodzie w pożyciu z drugą jego żoną. Stosunek wzajemny między ojcem a dziećmi był dobry. Dzieci kochały ojca, a ojciec dbał o nie i opiekował się nimi.

Prokurator Wewióra nawiązując do mowy adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego, który twierdził, że tal mógł dostać się do organizmów dzieci Grzeszolskiego przypadkowo, dowodził, że otrucie było dokonane z całą premedytacją.

Po przemówieniu prokuratora przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu, który powstawszy oświadczył krótko „Wysoki Sądzie, ja nie jestem winien".

Na tym zakończono przewód sądowy. Wyrok ogłoszony będzie w czwartek 29 października o godz. 13-ej.

Zwłoki śp. K. Lasockiego w Gdyni

Gdynia, 27. 10. (PAT) Na pokładzie duńskiego statku „Magnus" przywieziono dziś z Bordeaux zwłoki śp. Kazimierza Lasockiego, kapitana rezerwy W. P., który padł ofiarą tragicznej katastrofy lotniczej w pobliżu Biarritz. Zwłoki śp. kpt. Laskowskiego przewiezione zostaną z Gdyni do Lwowa, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Zajścia na warszawskiej uczelni

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł. — s. b.) We wtorek doszło do ponownych zajść w Szkole Głównej Handlowej. Po wykładzie prof. Jarry, studenci S. G. H. oraz przybyli z miasta obcy zaczęli rzucać świece dymne i demolować urządzenia, przez co uniemożliwili wykłady profesorom. Gdy wezwania profesorów do uspokojenia się nie odniosły żadnego skutku, do gmachu uczelni wkroczyła policja, która przystąpiła do legitymowania sprawców awantur. W czasie zajść został ranny jeden student, usiłujący przeszkodzić wyważaniu drzwi do jednej z sal.

Niezwykłe zjawiska przyrody

Poznań, 27. 10. (PAT) W kolonii Paszyn u jednego z rolników zakwitła w tych dniach jabłoń. W Gozdowie znaleziono dobrze rozwiniętego chrabąszcza. Oba te wypadki wzbudziły duże zainteresowanie wśród przyrodników.

Sukces polskich zapaśników

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł. — s. b.) Dwaj znani zapaśnicy polscy Zbyszko Cyganiewicz i Nowina-Szczerbiński, ucestniczący w rozgrywanym obecnie turnieju w Brukseli, odnieśli nowe sukcesy. Cyganiewicz zdecydowanie pokonał amerykanina Zikoffa, a Szczerbiński wygrał z Rex Gablem (Ameryka).

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami. Temperatura bez znacznych zmian. Silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie, w górach halny.

Tekst noty portugalskiej o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Madrytem

Lizbona, 27. 10. (PAT). Ogłoszony został tekst noty o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z rządem madryckim, wręczonej w dniu 23. października przez ministra spraw zagr. Monteiro ambasadorowi hiszpańskiemu w Lizbonie. Nota przedstawia obszernie motywy, które wywołały zerwanie stosunków.

Rząd portugalski uważa za nieprzyjazne stanowisko rządu madryckiego, zajęte w nocie z dn. 15 października, w której rząd ten oskarżał Portugalię o naruszenie układu o nieinterwencji przed zaznajomieniem się z odpowiedzią Portugalii. Następnie nota przytacza dwa przykłady naruszenia tajemniczej korespondencji dyplomatycznej i brak gwarancji w tym względzie ze strony rządu madryckiego na przyszłość.

Nota stwierdza, że w stosunku do trzeciego sekretarza ambasady portugalskiej w Madrycie nie była stosowana nietykalność dyplomatyczna. Dalej nota podkreśla nieprzyjazne zachowanie się władz hiszpańskich w Tarragonie w chwili przekazywania przez Portugalię uchodźców hiszpańskich, oraz krytykuje stanowisko ambasadora hiszpańskiego w Lizbonie Sanchez Albernoza, który nie uznał za stosowne zdementować pochodzącej z Madrytu informacji, jakoby był on więźniem w gmachu ambasady.

Nota stwierdza, że Albernoz przechadzał się swobodnie po ulicach Lizbony. Wzmocnienie straży przed gmachem ambasady hiszpańskiej w Lizbonie nastąpiło na skutek incydentu, który wydarzył się wewnątrz gmachu. Nota przypomina poza tym, że rząd portugalski musiał uznać za niepożądaną obecność w Lizbonie płk. Golamyo, hiszpańskiego attache wojskowego, który był tajnym agentem propagandy fałszywych wiadomości zagranicą.

Zakończenie noty jest następujące: „te i inne fakty, które na nieszczęście mogłyby być zacytowane, wskazują, że w obecnych okolicznościach dla rządu portugalskiego jest rzeczą niemożliwą utrzymywać normalne stosunki dyplomatyczne z reprezentowanym przez pana rządem. Od tej chwili rząd portugalski będzie uważał, że sto sunki te są zawieszone. W oczekiwaniu na korzystne zmiany, jakie czas winien przynieść w sytuacji Hiszpanii, polecam charge d'affaires portugalskiemu w Alicante opuścić zajmowaną przez niego placówkę".

Przed ostatecznym szturmem powstańców na Madryt

Tenerifa. 27. 10. (PAT). RADIOSTACJA TUTEJSZA DONOSI, ŻE ROZKAZ DO PODJĘCIA OSTATECZNEGO SZTURMU NA MADRYT MA BYĆ WYDANY LADA GODZINA I WE CZWARTEK JUŻ WOJSKA POWSTAŃCZE ZNAJDĄ SIĘ W BEZPOŚREDNIM SĄSIEDZTWIE STOLICY.

Madryt, 27. 10. (PAT) Po południu nad Madrytem zjawiła się eskadra 7 samolotów powstańczych, które obrzuciły bombami stację kolejową Cette della Plate pod Madrytem oraz dzielnicę Vallecas.

Talavera, 27. 10. (PAT) Specjalny wysłannik Ag. Havasa donosi, że w kołach powstańczych podejrzewają, iż ludność Madrytu jest świadoma sytuacji, w jakiej znajduje się stolica. Oddziały milicji, które zostały rozbite pod Illescas i Naval Carnero, zostały podzielone w niewielkie grupy i przyłączone do innych formacyj. Milicjantów z tych oddziałów nie dopuszczono do stolicy. Kilkunastu jednakże zdołało przedostać się do Madrytu i przez nich w stolicy rozeszła się wiadomość o zbliżającym się szturmie wojsk powstańczych. Wiadomość ta musiała wywrzeć wielkie wrażenie i niezawodnie w związku z tym samoloty powstańcze, które dokonywały wczoraj lotów wywiadowczych nad Madrytem, mogły widzieć długi sznur samochodów i pojazdów, opuszczających Madryt jedyną pozostałą drogą na Walencję.

Według wiadomości, które w głównej kwaterze powstańczej uważane są za wiarygodne, wszyscy członkowie rządu madryckiego, z wyjątkiem premiera Largo Caallero, opuścili już mia sto i schronili się do Barcelony.

ZARZĄDZENIE OJCA ŚW.

Cita del Vaticano, 27. 10. (PAT) Papież Pius XI wydał zarządzenie, aby uroczysta msza św., która odbywa się corocznie 2 listopada za dusze zmarłych, była w tym roku poświęcona przede wszystkim poległym w hiszpańskiej wojnie domowej.

Ofiary huraganu

Londyn, 27. 10. (PAT) Na wybrzeżami Wielkiej Brytanii szaleje huragan o niezwykłej sile. Burza osiągnęła swo je maksimum nad Szkocją, gdzie szybkość wiatru wynosi 140 km na godz. Straty, wyrządzone przez nawałnicę, są bardzo znaczne. Dotychczas zanotowano 7 wypadków śmiertelnych z ludźmi.

Nawałnica uskodziła 24 samoloty, z tej liczby 20 na lotnisku w pobliżu Paisley.

Na wybrzeże w pobliżu Argylls Hire fale wyrzuciły zwłoki 5 marynarzy. Zdaje się, iż są to ofiary katastrofy parowca szwedzkiego czy też norweskiego, który rozbił się na południe od Rossofmull w hrabstwie Argyllehire.

Berlin, 27. 10. (Tel. wł.) Statek — latarnia morska, stojący na kotwicy na morzu Północnym u ujścia Elby, został podczas szalejącej na morzu burzy wywrócony siłą wiatru. Istnieje obawa, że cała załoga, złożona z 15 osób, utonęła.

Skrytobójcze morderstwo

(B.) Ponurego, skrytobójczego morderstwa dokonano dnia 16. czerwca b. r. w Dobrosinie pod Żółkwią. W nocy nieznany sprawca strzelił trzykrotnie przez okno do dwudziestokilkuletniego Maksyma Kłuba, robotnika tartacznego. Dwie kule trafiły nieszczęśliwego, który krzyknął do matki, że jest zabity i wkrótce wyzionął ducha. Jako sprawców zbrodni aresztowano 25-letniego Mikołaja Procia i 24-letniego Mikołaja Kłuba. W trakcie dochodzeń wyszło na jaw, że osk. Proć i Kłub do spółki z denatem ś.p. Maksymem Kłubem chodzili razem kraść i że w danym wypadku zaszedł wypadek sprzątnięcia niewygodnego świadka.

W dniu wczorajszym osk. Proć i M. Kłub stanęli przed ławą przysięgłych Sądu Okręgowego we Lwowie. Przewodniczący s. o. Bedaszewski, osk. prok. Minasowicz, bronia adw. dr. Urich i dr. Zajkowski.

Kupcy przed sądem

(B.) Przed Sądem Apelacyjnym odpowiadali w dniu wczorajszym Karol Sajewicz i Maria Sajewiczowa oboje skazani za sprzeniewierzenie na szkodę spólników na kary po 6 mies. więzienia przez Sąd Okręgowy. Od wyroku tego skazani apelowali i proces ich toczył się wczoraj.

Otwarcie komunikacji lotniczej Polska — Palestyna

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 6.30 rano wystartował z lotniska warszawskiego pierwszy polski samolot komunikacyjny typu „Douglas" do Palestyny.

W pierwszym locie na tej dalekiej trasie, wynoszącej 3,130 klm., bierze udział komisja w składzie: komisarza rządowego P. L. L. inż. Polturaka, dyrektora eksploatacyjnego „Lotu", inż. pil. Zejferta, reprezentantów „Lotu" handlowego Gabańskiego i technicznego Karpińskiego. Samolot prowadzi pilot K. Burzyński, mając do pomocy radiomechanika Eljasza i mechanika pokładowego Piłkę. W locie bierze ponadto udział 2-ga ekipa techniczna w składzie pilota T. Karpińskiego i radiomechanika Zakrzewskiego. Samolot zabrał do Palestyny pocztę lotniczą w ilości około 100 tys. listów o wadze 700 kilogramów.

Dziś samolot przebędzie drogę do Aten (1902 klm.), jutro zaś ponad morzem do Haify (1228 klm.) Odlatujący samolot żegnali przedstawiciele Min. Komunikacji, PLL „Lot" oraz Izby handlowej polsko-palestyńskiej. Powrót samolotu do Warszawy nastąpi 4 listopada rb. Regularna komunikacja lotnicza między Polską i Palestyną podjęta będzie w kwietniu 1937 r.

Ateny, 27. 10. (PAT) Dzisiaj o godz. 5-tej na lotnisku w Tatoi wylądował samolot typu „Douglas" Polskich Lini Lotniczych „Lot", odbywający pierwszą podróż do Palestyny. Na lotnisku polskiego samolotu oczekiwali przedstawiciele poselstwa R. P. z posłem Schwarzburg-Guntherem oraz przedstawiciele władz greckich. Odlot do Haify via Rodos nastąpi w środę o godzinie 8 rano.

Misja v. Ribbentropa

Berlin, 27. 10. (Tel. wł.) Po zakończeniu rozmów niemiecko-włoskich, główne zabiegi dyplomacji niemieckiej kierują się w stronę Londynu. Tutejsze koła nie ukrywają, jak bardzo im zależy na pozyskaniu sympatyj bry tyjskich i na stworzeniu w Londynie pomyślnej atmosfery dla dalszej gry dyplomatycznej III-ej Rzeszy.

Specjalne znaczenie ma więc misja ambasadora von Ribbentropa, który przybył właśnie do Londynu. Proangielska kampania prasowa w Niemczech ma najwyraźniej na celu ułatwienie tej misji.

Starosta i prezydent miasta Lwowa badają osobiście cenniki na placu Bema

(B.) Blady strach padł w dniu wczorajszym na niesumiennych lub niechlujnych kupców przy pl. Bema i przy pl. Targowym na Lewandówce. Oto przed południem zjawili się na wspomnianych targowiskach starosta grodzki Porembalski, prezydent miasta dr. St. Ostrowski, naczelnik Dolińskí, naczelnik Dembiński i mgr. Przystajko, którzy przeprowadzili lustrację cen i czystości w tamtejszych sklepach i straganach.

Wynik perlustracji był pozytywny. Skandalicznych nieporządków nigdzie nie zastano. Jedynie w 5 straganach odkryto drobne nieporządki i brak cenników. Niesumiennym handlarzom p. Starosta udzielił nagany.

P. premier u P. Prezydenta

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł. — s. b.) P. Prezydent R. P. przyjął dziś w południe P. Premiera gen. Sławoja-Składkowskiego i Wicepremiera Min. Skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy informowali P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

„Karpacka dywizja"

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 7 bm. p. Minister Spraw Wojskowych przyjął delegację senatorów i posłów województwa stanisławowskiego w osobach pp. sen. dr. Zarzyckiego, sen. ks. kanonika Łobodycza, pos. Wołańskiego, pos. Wojciechowskiego, pos. Wasilewskiego i pos. Krzeczunowicza, która to delegacja prosiła p. Ministra o udzielenie nazwy regionalnej, karpackiej dywizji ze Stanisławowa.

Konferencja amb. Wysockiego z min. Ciano

Rzym, 27. 10. (Tel. wł.) Ambasador R. P. przy Kwirynale, Wysocki, odbył konferencję z włoskim ministrem spraw zagr. Ciano.

Rzym, 27. 10. (Tel. wł.) Ambasador francuski przy Wwirynale de Chambrun odbył konferencję z włoskim ministrem spraw zagr. Ciano.

Degrelle na filmie

Bruksela, 27. 10. (PAT) Dziś z rana policja miała znowu do czynienia z przywódcą rexistów Degrelle'm. Udał się on z rana do alei Marii Ludwiki pod pomnik gen. Bernheima i tam rozpoczął wygłaszanie mowy, podczas gdy jego towarzysze zamknęli dostęp do alei. Jednocześnie filmowano tę scenę dla celów propagandowych. Policja rozproszyła zgromadzonych i spisała protokół o zajściu.

Wyrok w sprawie zajść w Wierzchosławicach

Tarnów, 27. 10. (PAT) Sędzia sądu okręgowego Pykosz ogłosił dziś wyrok w sprawie przeciwko Władysławowi Pankowi i 11 towarzyszom, oskarżonym o zajścia w Wierzchosławicach w dniu 15 sierpnia br.

Skazani zostali: Wojciech Wodziński na 2 i pół roku więzienia, Antoni Hebda na 1 i pół roku, Władysław Panek, Kazimierz Rzeźnik, Jan Pasek, Wojciech Mróz po 10 miesięcy więzienia każdy, z tym, że ostatniemu zawieszono wykonanie kary, wreszcie Stanisław Machota, Franciszek Szczepanik i Stanisław Duda zostali uwolnieni. Co do Franciszka Stępka prokurator zrzekł się oskarżenia.

ROLNIK WYORAŁ SZKIELETY NIEMIECKICH ŻOŁNIERZY

Tarnopol, 27. 10. (Tel. wł.) Rolnik Ilko Jarmusz w Ostrowie, pow. Tarnopol, wyorał na swym polu, zwanym Dębin, dwa szkielety ludzkie, które po resztkach odzieży zidentyfikowano jako zwłoki poległych żołnierzy armii niemieckiej.

W odległości około 3 mtr. od miejsca znalezienia szkieletów znajdowały się w r. 1917 okopy niemieckie. Wyorane szkielety pochowano na miejscowym cmentarzu.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM! KONTO P. K. O. 70200

DZIEŃ GOSPODARCZY

Wyrywają nam ziemię z pod nóg

(—) Codziennie niemal z przeróżnych powiatów Małopolski Wschodniej spada na nas wiadomość o oddaniu ziemi polskiej w obce ręce. Zjawisko to coraz częstsze i z dnia na dzień groźniejsze. Lecz nietylko Małopolska Wschodnia dotknięta została tym nieszczęściem, gdyż i z innych części kraju dochodzą nas takie same bolesne wieści. Oto jak informują dzienniki, w okresie ostatnim Żydzi zdołali opanować około 40.000 ha **ziemi na Wileńszczyźnie,** przy tym nie tylko bogacze żydowscy kupują licytowane majątki, lecz drobni osadnicy tworzą całe kolonie przy wyraźnym współudziale kredytowego kapitału żydowskiego.

W ostatnich dniach Żydzi nabyli połowę olbrzymiego majątku Iwie. Wielkie jeziora dubickie stanowią obecnie własność Żydów.

Ostatnio przeszły w ręce żydowskie majątki należące poprzednio do: Sarznowskiej, Umiastowskiej, Ważyńskich, Żylińskich, Hutten - Czapskiego. Wszystko są to większe majątki.

Poprzednio nabyli Żydzi majątki od hr. Tyszkiewicza, Grabowskiego, hr. Chreptowicza, Bożewanowa, Decjunów, Łopacińskich i innych.

Na gruntach nabytych od Ważyńskich, Żylińskich, Sasinowskich, Umiastowskiej i hr. Hutten - Czapskiego gospodaruje obecnie 324 Żydów.

A trzeba pamiętać, że majątki te leżą w powiecie **oszmiańskim**, najbardziej polskim dotąd powiecie, który długo bronił się przed najazdem żydowskim. Powiat **święciański**, gdzie Żydzi prowadzą od dawna akcję kolonizacyjną, posiada aż 385 rodzin żydowskich, gospodarujących na roli.

W powiecie turgielskim 276 rodzin żydowskich uprawia ziemie: trockim — 343, lidzkim — 234, wileiskim — 76, worniańskim — 161, brasławskim — 134, głębockim — 182, w okolicach Kalwarii — 67, Brzostowicy — 52, Zdzięcioła — 36, Grodna — 61, Świra — 44, Wołkowyska — 265. Knyszyna — 24, Mior — 252, Bieniakoń — 262, Słonima — 231, Dąbrowy — 42, Łunny — 4, Radunia — 53.

Są to fakty bolesne, tem bardziej, że w innych połaciach kraju, zwłaszcza zachodnich pod względem rozszerzania swego stanu posiadania nie idziemy naprzód, lecz stoimy na miejscu względnie się nawet cofamy.

Jak notują dzienniki, Niemcy w **Poznańskim i na Pomorzu** skupili wszystkie wysiłki nad zachowaniem gospodarczego stanu posiadania, widząc w nim nie bez racji także i narzedzie roboty politycznej. Wśród wielkiej własności rolnej, Niemcy zajmują pozycję bardzo poważną. W **Wielkopolsce** są powiaty, gdzie udział Niemców we władaniu ziemią sięga 50 proc., a w żadnym, z wyjątkiem dwóch, nie spada poniżej 10 proc. Na **Pomorzu** istnieją całe pasy własności niemieckiej, biegnące podejrzanie od granicy do granicy. Znaczne udziały posiadają Niemcy w handlu i przemyśle, zwłaszcza rolnym, górują zdecydowanie w spółdzielczości (dzięki ogromnej pomocy kredytowej banków niemieckich, idącej w miliony).

Czas jednak, by i sfery decydujące i społeczeństwo wobec tych zjawisk zajęło zdecydowane stanowisko. Rok leci po roku a nasz największy skarb narodowy, ziemia polska usuwa się nam z pod nóg.

Największy eksporter żyta i jęczmienia

Jak wynika z ogłoszonej niedawno statystyki światowego handlu zbożem, w r. 1935-36 Polska była największym w świecie eksporterem żyta i jęczmienia. Nasz wywóz żyta wyniósł w tym czasie 217 tys. ton, jęczmienia zaś 350 tys. ton.

Największa rozpiętość

Jak informuje jeden z dzienników, rozpiętość między cenami hurtowymi a cenami chleba wyraża się we Francji cyfrą 123,1, w Anglii cyfra 141,3, w Polsce zaś — katastrofalnie wysoką cyfrą 232,6.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 28 października

Belgi belgijskie 89.63 — 89.20, dolary amerykańskie 5.31i pół — 5.28 i pół, dolary kanadyjskie 5.30 i pół — 5.27 i pół, floreny holenderskie 287,90 — 286.20, franki francuskie 24.78 — 24.64, franki szwajcarskie 122.35 — 121.55, funty angielskie 26.05 — 25.89, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 17.00, korony duńskie 116,24 — 115.40, korony norweskie — 130.88 — 129.90, korony szwedzkie 134.23 — 133.25, liry włoskie 25.40 — 24.80, marki fińskie 11.49 — 11.30, marki niemieckie — 118.00 — 112.00, szylingi austriackie 93,00 — 90.00, marki niemieckie srebrne 127.00 — 120.00.

AKCJE

Bank Polski 111.50, Lilpop 15.25 — 15.45 15.40, Starachowice 37,00.

Tendencja przeważnie utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja 68.50, serie nie notowane. 3 proc. poż. inwestycyjna 2-ga emisja 69.00, serie 88.00, 5 proc. poż. konwersyjna 53.50, 5 proc. poż. kolejowa 52.00, 6 proc. poż dolarowa — 76.88 — 76.75, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 47.50 — 47.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 480,00 — 483.00 ost. drobne, kupon 18.06.

Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.45 — 89.63 — 89.27, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100,20 — 99.80, Amsterdam 287.20 — 287.90 — 286.50, Kopenhaga 116.24 — 115.66, Londyn 25.98 — 26.05 — 25.91, N. Jork czeki 5.32 i jedna czwarta — 5.29 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.31 i jedna czwarta — 5.32 i pół — 5.30, Oslo 130.88 — 130.22, Paryż 24.72 — 24,78 — 24.66, Praga 18.80 — 18.85 — 18.75, Sztokholm 133.90 — 134.23 — 133.57, Zurych 122.05 — 122.35 — 121.75, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 28.00 — 28.10 — 27,90, Helsinki 11.46 — 11.49 — 11.43, — Montreal 5.31 — 5.28 i pół.

Tendencja przeważnie słabsza.

LONDYN. N. Jork 489, Paryż 105.15, Mediolan 92.87, Belgia 29.03, Zurych 21.27 i trzy czwarte, Amsterdam 905 i trzy czwarte, Oslo 19.90, Kopenhaga 22,40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.16.

PARYŻ. N. Jork 21.50 i trzy czwarte, Londyn 105.17, Mediolan 113.25, Belgia — 362.25, Zurych 494,25, Berlin 865.

ZURYCH. N. Jork 435 i jedna ósma, Londyn 21.27 i trzy czwarte, Paryż 20.23 i trzy czwarte, Mediolan 22.92 i pół, Belgia 73.27 i pół, Amsterdam 234.80, Oslo 106.90, Kopenhaga 95.00, Sztokholm 109,70, Berlin 174.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 28 października

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, mące i otrębach oraz egzekutywne kupno nasienia słonecznika i otrąb żytnich. Ceny naogół niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA NABIAŁOWA

MLEKO pełne 20 gr., z dostawą do domu 26 gr.

MASŁO deserowe w bloku 2.80 zł., kuchenne 2.40 zł.

JAJA powyżej wagi 50 gr. — 5.10 zł. za kopę.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

JÓZEF BIENIASZ 42

WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

Szczególnie w okolicach nieprzebytych błot mołoczkowskich i hryczyńskich władze były bezsilne. W poplątanym gęstowiu leśnym drzemały pod kożuchami niewinnej na oko zieleni bezdenne oparzeliska, na które zapuszczał się jeno dziki zwierz znajomymi szlakami. Z ludzi mało kto ryzykował. Nawet w upalne lata błota nigdy nie wysychały, zaś w okresie rozlewów puszcza przedstawiała obraz jednolitego topieliska. W tym czasie wolano się komunikować na tratwach i czółnach, trzymając się głównego nurtu rzek i strumieni, pokrywających puszczę gęstą siecią. Lądowe drogi nie były nigdy dość pewne, zwłaszcza dla ludzi, nieobeznanych z tajemnicami tundry.

Byli jednak tacy, co błota znali. Do tych należeli głównie łowcy bobrów, a na północy, koło Białowieży, znakomici strzelcy, Kurpie. W obawie przed surowymi karami, jakie rząd nakładał za nielegalne polowanie, wiecznie głodny chłop dopóty buszował po kniei, póki nie znalazł dość bezpiecznego ostępu, lub zacisznego ostrowia, kędy jak puszcza puszczą, nie stanęła noga carskiego czynownika.

I tutaj poczynał sobie jak we własnym domu. Obojętny na czas ochrony, polował na zanikające z każdym rokiem bobry, bo za cenna skórkę otrzymywał od wszędobylskiego żydka spory mieszek prochu i ołowiu, albo wór ciemnej mąki. Piżmem kurował niedomagania własne i swojej rodziny. Pod celnym strzałem padały rzadkie już łosie i klempy; do zdradziecko wykopywanych dołów staczały się ciężkie niedźwiedzie i dziki; w żelazach ginęły lisy, zające, wydry i łasice. Wszystko było dobre, co przyszło pod strzał, lub dało się upolować innym sposobem. W puszczy białowieskiej ryzykowano strzał nawet do żubra. Wszak to dawało z góra 5 centnarów jadalnego mięsa. Rząd nie troszczył się o dobrobyt ludzi, a ludzie nie dbali o carskie dobro.

Nikt nie wiedział, że i Pikor był niebezpiecznym kłusownikiem. Handlował pieskami dla niepoznaki, włóczył się od chaty do chaty po proszonym, a żył z kłusownictwa. Na trudno dostępnym, odległym ostrowiu, w dziupli starego dębu, trzymał ukrytą broń i amunicję, w którą go zaopatrywali polescy żydzi wzamian za bobrowe skórki. Polował, kiedy go naszła żyłka kłusownicza, lub dokuczyła bieda.

Od czasu ucieczki z Piławczyka, Kuba z wilkami żył własną przemyślnością. Polował, zastawiał sidła, kopał zdradzieckie doły. Wilki towarzyszyły mu wszędzie, jak ułożone psy myśliwskie. Skradając się za człowiekiem cicho, bezszelestnie, same się zaprawiały do polowań. Rychło się też nauczyły rozpoznawać, jakie zwierzę przeszło daną drogą. Ofiarę tropiły zaciekle, nie dbając o inne zwierzęta, których ślady po drodze zwietrzyły, choćby to była zdobycz cenniejsza, niż w danej chwili tropiona. Nie rozpraszały sił, jak to niekiedy czynią psy, pozwalając się zbić z tropu z lada przyczyny.

Pod tym względem Kuba mógł im zaufać. Swoją rolę zwierzęta opanowały z największą łatwością, co więcej, ze zrozumieniem. Wystarczał niejednokrotnie niemy gest człowieka, a wilki w lot pojmowały, o co chodzi ich panu.

Z końcem sierpnia Pikor znalazł się ze swymi towarzyszami na tajemniczym ostrowiu, zwanym jelenim. Zachodził tu rzadko i tylko nocą, skradając się jak dziki zwierz, choć był pewny, że go nikt nie śledzi. Tu miał właśnie ukryty skarb, owoc starań i zabiegów wielu pracowitych lat: amunicję. To tu, to tam w puszczy porozmieszczał składy podręczne, ale ten był głównym. Gdyby jego zabrakło, Kuba nie miałby co robić na świecie. Zginąłby napewno z głodu, zwłaszcza w zimie. Bo jeśli puszcza obfitowała w zwierzynę i pozwalała żyć beztrosko, to suchy ostrów wraz z dębem, jako składowiskiem amunicji, był jakby kluczem do śpichlerza. W żelazo zwierz mógł wpaść lub nie. To zależało od jego przebiegłości, pory roku, wreszcie humoru. Ale z pod fuzji nic nie uszło. Kosztowała ona sporo skórek bobrowych, za to nie pomieniałby się na żadną na świecie. Tak biła celnie.

(C. d. n.)

CUKIER I POLITYKA

Dla toczących się sporów na temat wytycznych polityki ekonomicznej i struktury życia gospodarczego, pouczającym będzie przypomnienie dziejów jednej z najważniejszych dziś gałęzi przemysłu: cukrownictwa buraczanego. Pomijając racje natury czysto gospodarczej, wynikające ze związku tego przemysłu z rolnictwem, z produkcją pomocniczą dla cukrowni i problemami socjalnymi, jakie zawsze towarzyszą każdej produkcji, cukier stanowi dziś pierwszorzędną zdobycz kulturalną. Mało jednak ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że rozpowszechnienie cukru, zwłaszcza na europejskim kontynencie, pozostaje w ścisłym związku z polityką. Dzieje cukrownictwa buraczanego, jego ustawiczny rozwój aż po ostatnie czasy, wiążą się nierozerwalnie z racjami politycznymi i one to głównie sprawiają, że groźny konkurent naszego cukru, cukier trzcinowy nie może swego rywala położyć.

Europa stosunkowo późno zapoznała się z cukrem, oczywiście najpierw trzcinowym. Rafinowany cukier trzcinowy, o stałej krystalicznej budowie, dostał się do handlu w Europie przez Wenecję około r. 1400. Kilogram kosztował wówczas około 45 zł. Od tego czasu stał się cukier trzcinowy w Europie towarem poszukiwanym i z tego powodu produkcja jego stale wzrastała.

W r. 1747 zjawia się groźny konkurent cukru trzcinowego, cukier buraczany. W roku tym aptekarz berliński Zygmunt Marggraf przedkłada niemieckiej akademii nauk rozprawę, napisaną w języku łacińskim, w której podaje do wiadomości, że w tak zwanym burgundzkim buraku znajduje się cukier. Odkrycie Marggrafa przeszło jednak bez większego echa. Silniejszy rozgłos zyskało ono dopiero 4 lata po śmierci odkrywcy. Prace w tej dziedzinie podjął w r. 1790 uczeń zmarłego Achard, który usiłował przez odpowiednią kulturę buraka zwiększyć zawartość w niej cukru. W dobrach swoich Cunnern na Śląsku, dzięki poparciu króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III, wybudował Achard pierwszą fabrykę cukru buraczanego. W fabryce tej otrzymano cukier krystaliczny w ilości 6 proc. (w stosunku do buraków), jednakże wskutek konkurencji cukru kolonialnego cukrownia ta upadła.

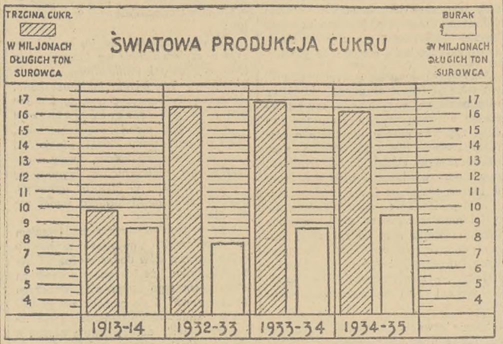
I trzeba było dopiero Napoleona, jego konfliktu z Anglią, by ten nowy przemysł, stawiający tak nieudolnie pierwsze kroki na europejskim kontynencie, wszedł na nowe tory.

W r. 1806, na skutek konfliktu francusko-angielskiego, Napoleon zarządził blokadę kontynentalną, zamykając porty europejskie dla dowozu angielskich towarów. Zarządzenie to wywołało niesłychany wzrost cen cukru kolonialnego. W r. 1808 cetnar cukru trzcinowego kosztował w Europie 300 guldenów! W takich warunkach wyrób cukru z buraków mógł się zacząć opłacać, to też skwapliwie został podjęty. Co prawda po skończonej blokadzie, około r. 1813, niemal wszystkie cukrownie europejskie z powrotem upadły. Jednakże zdobyto tyle doświadczenia w praktycznym wyrobie cukru, iż to wreszcie pozwoliło uzyskać trwałe oparcie w walce z cukrem kolonialnym, czemu sprzyjało również wysokie opodatkowanie cukru przywożonego we wszystkich państwach europejskich. Wyrób cukru z buraków z biegiem lat doszedł do imponującej wysokości, przy czym udoskonaliła się zarówno naukowa, jak i techniczna strona tego przemysłu.

Tak więc wojna i polityka stworzyły odpowiednie warunki gospodarcze dla rozwoju nowej gałęzi przemysłu europejskiego. Bez tej interwencji czynników natury nie ekonomicznej, epokowe odkrycie berlińskiego aptekarza pozostałoby napewne w zapomnieniu.

Oczywiście na powstaniu cukrownictwa buraczanego w pierwszym rzędzie zyskało rolnictwo europejskie. Uprawa buraka stała się doniosłym czynnikiem w rentowności gospodarstw wiejskich. To też rolnicy otaczają tę roślinę specjalną opieką, dochodząc do coraz większej zawartości cukru w burakach. Postęp w tej dziedzinie najlepiej ilustrują następujące cyfry:

Do wytwarzania 100 kg. cukru zużywano w r. 1836 — 1.800 kg. buraków, w r. 1842 — 1,600 kg., w r. 1871 — 1.100 kg., w r. 1900 — 700 kg., w r. 1910 — 660 kg., w r. 1922 — 579 kg. buraków. Oczywiście do tych wyników przyczyniła się obok hodowli buraka i coraz umiejętniejsza metoda jego fabrycznej przeróbki.



Od r. 1900 cukier trzcinowy, zepchnięty przez buraczany na drugi plan, z powrotem odzyskuje swoją przewagę. Rzecz zrozumiała, jeśli się uwzględni, iż u nas z hektara ziemi pod buraki uzyskać można obecnie najwyżej 5.000 kg. cukru, podczas gdy zapobiegliwi plantatorzy holenderscy na wyspie Jawie z tego samego obszaru ziemi osiągają z trzciny cukrowej 15.000 kg. cukru, bez użycia zapewne tak dużej ilości nawozów sztucznych, jak przy plantacjach buraków.

A jednak, mimo tych nowych sukcesów cukru trzcinowego żaden kraj europejski nie poszedł i nie pójdzie na import do siebie cukru trzcinowego ze szkodą dla swego przemysłu buraczanego. Decydują o tym przede wszystkim znowu momenty natury politycznej i wojskowej, konieczność wytwarzania samowystarczalności rolniczej na wypadek wojny i posiadania możliwie najwięcej warsztatów przemysłowych, które z chwilą wybuchu wojny staną się ośrodkami przemysły wojennego.

Jeśli chodzi o te ostatnie momenty, to ciekawy przykład daje nam Anglia Posiadając Indie, oraz inne kolonie, których łączna produkcja cukru trzcinowego dochodzi do 4 i pół miliona ton rocznie i rozporządzając największa w świecie flota handlowa, mogłaby Anglia i nadal bez przeszkód używać cukier importowany, nabywany po najniższych cenach rynków światowych. A jednak państwo to wstąpiło na drogę stworzenia w swej metropolii własnego przemysłu cukrowniczego, opartego oczywiście na buraku, wyznaczając na ten cel subsydia w wysokości dotychczas nigdzie nie praktykowanej.

Na zasadzie ustawy, znanej pod nazwą „The British Sugar Subsidy Act 1925", skarb angielski wypłacał, zarówno już istniejącym jak i nowo powstającym na terenie królestwa zjednoczonego nowym cukrowniom, subsydia w latach 1924/25 do 1927/28 w wysokiści 19 sh i 6 d., w następnych trzech latach po po 16 sh, w dalszych trzech latach po 6 sh. i 6 d. za każdy centwajt (50'8 kg.) wyprodukowanego cukru buraczanego. Subsydia te są tak wielkie, że bez głębszego wniknięcia w istotę rzeczy wydawały się nieusadanione gospodarczo. Ale rządy Wielkiej Btytanii nie żyją tylko dniem dzisiejszym, umieją patrzeć w dalszą przyszłość i wiedzą, że wypłacone cukrownictwu zapomogi zostaną krajowi z nadwyżką zwrócone w postaci zwiększonej produkcji rolnej, zarówno roślinnej, jak i mięsno-nabiałowej, oraz przez inne postronne korzyści, jakie cukrownictwo buraczane przynosi całemu gospodarstwu krajowemu.

Przed wielką wojną istniała w Anglii tylko jedna cukrownia, otrzymująca buraki z 1.653 ha, a w kampanii r. 1927/28 było już czynnych 15 cukrowni, które przerabiały surowiec buraczany z 81.000 ha. Warto podkreślić fakt, że wszystkie rządy angielskie w ostatnich latach, bez względu na swoje zabarwienie partyjne i klasowe miały i mają najzupełniej zgodny pogląd na konieczność tworzenia w kraju cukrownictwa buraczanego.

A słyszeliście o „białym złocie?"

W czasie wojny, a przede wszystkim bezpośrednio po niej, wskutek zniszczenia całego szeregu cukrowni francuskich, belgijskich, polskich i rosyjskich wzrosło gwałtownie zapotrzebowanie na cukier. Znakomicie tę sytuację wykorzystali Czesi, którzy posiadają wspaniale rozbudowany przemysł cukrowniczy. Czeskie cukrownie produkowały cukier przez czas wojny dla państw centralnych, to też z chwilą likwidacji działań wojennych w magazynach ich znalazły się znaczne zapasy cukru. Po upadku Austrii i ostemplowaniu koron, Czesi korzystając z wspaniałej konjunktury, dali cały zapas cukru posiadanego na podstawę dla swej waluty. Ten cukrowy podkład waluty czeskiej, zwany „białym złotem" stał się podwaliną zdrowej czeskiej polityki walutowej. Oczywiście do zrealizowania tego planu trzeba było odwołać się do ofiarności całego czeskiego społeczeństwa, któremu w tym czasie przedłużono wojenne wygłodzenie, wydając cukier na kartki.

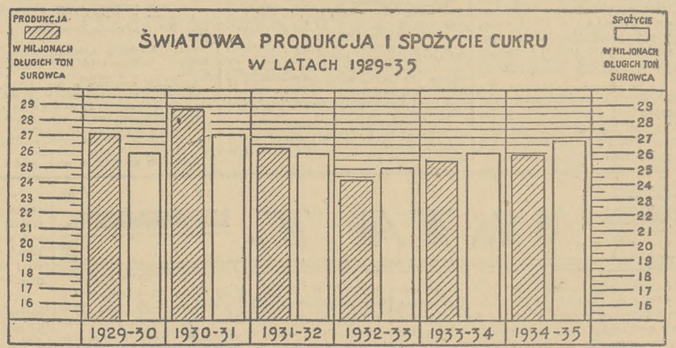
Niestety Polska nie mogła skorzystać z tej koniunktury. Jak już wspomnieliśmy, nasz przemysł cukrowniczy leżał w gruzach. Długiego czasu trzeba było na jego odbudowę. Ale dziś stanowi on potężny czynnik naszego życia gospodarczego, tym potężniejszy, że kapitały w nim zainwestowane są całkowicie polskie. Nie trzeba podkreślać, jak doniosłe znaczenie ma ten ostatni czynnik na wypadek wojny, kiedy wszystko musi się znaleść w gotowości bojowej. Czym jest przemysł cukrowniczy dla naszego życia gospodarczego uwydatniają to następujące fakty:

1) cukrownie zatrudniają przeszło 50.000 pracowników fizycznych i umysłowych;

2) zatrudniają bezpośrednio wiele tysięcy robotników pracującymh przy wydobyciu węgla i kamienia wapiennego, wytwarzania koksu, worków, maszyn i innych ratykułów, niezbędnych dla przemysłu cukrowniczego;

3) koleje państwowe przewożą rok rocznie w okresie kampanii cukrowniczej kilka milionów ton surowców i innych towarów;

4) za eksportowany cukier wpływa do kraju poważna suma wysokowartościowych walut zagranicznych;



5) z tytułu podatku spożywczego (akcyz od cukru) wpływa co roku do skarbu państwa sto kilkadziesiąt milionów złotych.

Jak widzimy z powyższych rozważań, zdrowo pracujący przemysl cukrowniczy wytwarza nowe wartości przez ciągłe ulepszanie swoich warsztatów i jest jedynym z najważniejszych czynników ciągłego odprowadzania dóbr zamiennych w najszerszych warstwach społeczeństwa.

(S. Sta.).

Z LITERATURY LOTNICZEJ

„UCZMY SIĘ LATAĆ!“
(T. Jakimowicz: Ogólne wiadomości o szybownictwie“)

Uboga nasza literatura lotnicza a szczególnie dział jej zajmujący się szybownictwem, została ostatnio wzbogacona nową, nadzwyczaj cenną pozycją. Jest nią niedawno wydana książka pióra zasłużonego propagatora lotnictwa, wojewódzkiego instruktora LOPP, p. *Tadeusza Jakimowicza* p. t. „*Ogólne wiadomości o szybownictwie*“.

Wartość publikacji p. Jakimowicza polega w pierwszym rzędzie na tym, że jest to, jak się zdaje, *pierwsza próba* ujęcia w jedne ramy całokształtu wiadomości odnoszących się do najmłodszej gałęzi pięknego sportu lotniczego — do *szybownictwa*. Próba, co na wstępie stwierdzić należy, w zupełności udana.

Autor podzielił swą pracę na jedenaście rozdziałów, zamykając w nich w sposób przystępny i zwięzły, niemniej jednak wyczerpujący *wszystko* co o szybownictwie wiedzieć należy. Tak więc w rozdziale 1-szym o *istocie szybownictwa* autor omawia pokrótce aparaty lotnicze wogóle (latawce, balony, sterowce, płatowce i wirowce oraz aparaty budowane na wzór ptaków: skrzydłowce i szybowce). Rozdział 2-gi poświęcony jest *rozwojowi szybownictwa* od pierwszych prób *Lilienthala* aż po ostatnie rekordy światowe. *Rozwój szybownictwa* w Polsce jest treścią rozdziału 3-go. Autor podkreśla tu, co dla niejednego będzie nowością, mianowicie, że pierwsze próby szybownictwa były u nas (a przede wszystkim we Lwowie) czynione jeszcze przed wojną światową (Cz. Tański, M. Zalewski, Beauraine i in.). Dalsze rozdziały (4-ty 5-ty i 6-ty) poświęcone są opisom terenów szybowcowych, budowie szybowca i jego przyrządom pokładowym. Nadzwyczaj interesującym — dla laików zwłaszcza — jest rozdział VII-my zatytułowany „*Uczmy się latać!*“ W rozdziale tym bowiem autor w sposób nadzwyczaj przejrzysty objaśnia zawiłe, zdawałoby się, arkana sztuki wykonywania lotów. Mamy tam podane sposoby nauczania latania a więc: szkolenie na płatowcu, naukę latania na szybowcu, zasady wykonywania lotów, manewrowanie sterami i t. d. Dużo uwagi poświęca autor *modelarstwu lotniczemu* w rozdziale VIII, trafnie i słusznie nazywając je „*przedszkolem szybownictwa*“.

Ostatni wreszcie rozdział interesującego compendium szybowcowego p. Jakimowicza nosi tytuł „*Lwów, jako ośrodek szybownictwa*“. Lwów bowiem był tego szybownictwa kolebką, lwowianinem jest zasłużony pionier szybownictwa inż. *Szczepan Grzeszczyk*, Lwów potrafił przełamać niechęć do lotnictwa bezsilnikowego, Lwów był wreszcie tym ogniskiem, z którego rozpromieniowało się szybownictwo na całą Polskę. Dzieje ciężkich zmagań gromadki lwowskich entuzjastów szybownictwa ze sceptycyzmem, niechęcią i brakiem wszelkich środków materialnych, zmagań zakończonych świetnym zresztą sukcesem, maluje p. Jakimowicz spokojnie, obiektywnie, operując cyframi, a jednak czytelnika porusza do głębi.

„Ogólne wiadomości o szybownictwie“ nie mają pretensyj do miana jakiejś wysoce naukowej encyklopedii, czy podręcznika uniwersyteckiego. Autorowi chodziło zapewne przede wszystkim o *spopularyzowanie* idei szybownictwa przy równoczesnym udzieleniu czytelnikowi *maximum* wiadomości z tej dziedziny w formie przystępnej, dla każdego zrozumiałej. Zadanie wcale niełatwe, ale p. Jakimowicz wywiązał się z niego bez zarzutu, dając nam do rąk rzecz dobrze opracowaną, sumiennie przemyślaną i mogącą każdego — nawet indyferenta — zainteresować i, co więcej, dla pięknej idei szybownictwa pozyskać.

Strona zewnętrzna książki, którą zdobią liczne ilustracje, prezentuje się zupełnie przyzwoicie; na uwagę zasługuje oryginalna okładka projektowana i wykonana przez inż. Alfreda Pokisiaka. Korekta naogół dość staranna.

* * *

Pożyteczna i ze wszech miar uwadze jak najszerszych warstw polecenia godna książka p. Jakimowicza, ujrzała światło dzienne we Lwowie, w tym Lwowie, który dziejów polskiego szybownictwa *magna pars fuit*. Tajemnicę tego zdradza mimowoli autor pisząc — nie o sobie oczywiście — w zakończeniu:

„*Należy pamiętać, że to, co dotychczas w szybownictwie we Lwowie zdziałano, to przy tak minimalnym wkładzie pieniędzy, że wyniki jakie uzyskano, dadzą się wytłumaczyć tem, że Lwów ma naprawdę serce lotnicze i, że tak, jak przed wojną światową, tak i po odrodzeniu Polski nie dał się zepchnąć na szary koniec. Lwów zapoczątkowując szybownictwo, zapisał się trwałemi literami w historii lotnictwa, gdyż polskiej myśli lotniczej nadał nowy kierunek*“.

Cóż do tych prostych a umiłowaniem do pionierskich poczynań szybowniczych Lwowa słów dodać można? Chyba tyle tylko, że ich autor poszedł za podszeptem tego „*naprawdę lotniczego serca Lwowa*“ i do gmachu potęgi Ojczyzny budowanego pod hasłem: „Uczmy się latać!“ dołożył swoją własną a nie bylejakiej wartości cegiełkę. Cegiełkę lwowską...

T. B. ULANOWSKI

ZE SPORTU

Zakończenie strzeleckich mistrzostw Lwowa

W dniu wczorajszym zakończone zostały zawody strzeleckie i myśliwskie o mistrzostwo Lwowa na r. 1936. Mistrzostwa zdobyli:

Karabin wojskowy polski: 1) plut. Haraszkiewicz (z 40 p. p.) 550/300 pkt. możl.

Karabin wojskowy angielski: 1) st. sierż. Szymoniak (26 p. p.) 581 pkt. (800 możl.), 2) por. Stańczewski (26 p. p.) 514 pkt. Zespołowo: 1) 26 p. p. 2318 pkt.

Pistolet wojskowy do tarczy i sylwetek: W tej konkurencji Migas ustanowił nowy rekord Polski w strzelaniu do tarczy z wynikiem 177 pkt. na 200 możl. Zespołowo 1) P. P. W. 13-ka 793 pkt.

Pistolet dowolny do tarczy: 1) Klus 455/600 możl.

Pistolet dowolny do sylwetek: 1) Mazak (Kl. Sport. Z. S.) 17/145 ptk. na 18/180 możl. Zespołowo: 1) Oddział Z. S. im. gen. Bożena 71/566 pkt.

Karabin sportowy dowolny, 3 postawy: 1) Migas 1058/1200 pkt. możl.

W tej konkurencji w postawie leżącej dr. Zaturski wyrównał rekord Polski wynikiem 396/400 pkt. możl. (poza konkursem). Zespołowo: 1) Kl. Sp. Z. S. 4933 pkt.

Karabinek sportowy z otw. przyrz. celow. 3 postawy: 1) Hajduk Zbigniew (AZS) 1022/1200 pkt. możl. Zespołowo: 1) AZS. 4753 pkt.

Panie: karabinek sportowy dowolny — leżąc: 1) Wiernicka (AOZS) 348/400 pkt. możl.

Karabinek sportowy o otw. przyrz. celown. — leżąc: 1) Blachowa 351/400 pkt. możl. — Zespołowo: 1) AOZS. 1488 pkt.

Karabinek sportowy o otr. przyrz. celown. — 3 postawy: 1) Stawowczyk Leszek (AZS) 467/600 pkt. możl. — Zespołowo: 1) AZS 2116 pkt.

Karabinek sportowy o otw. przyrz. celown. — leżąc: 1) Stawowczyk Zbigniew (AZS) 367/400 pkt. możl. — Wynik jak na młodego zawodnika bardzo dobry. Zespołowo: 1) AZS 1701 pkt.

Karabin wojskowy angielski 300 mtr. leżąc do tarczy: 1) Berger (Zrzesz. Prac. P. K. O) 126/200 pkt. możl.

Grupa III. Reprezentacje szkół średnich:

Karabinek sportowy z otw. przyrz. celown. leżąc: 1) Hajdyngier (Gimn. III.) — 176/200 pkt. możl. I. zespół Gimnazjum III. 810 pkt.

Grupa IV. dla młodzików do lat 14:

Karabinek sportowy z otw. przyrz. celown. leżąc: 1) Rzeszotarski (Gimn. III.) — 86/100 pkt. możl. Zespołowo: 1) Gimn. III. 377 pkt.

Grupa V. Myśliwska:

Strzelanie myśliwskie do rzutków, zająca, jelenia i dzika: 1) st. sierż. Koszykowski (40 p. p.) 52/70 pkt. Zespołowo AZS.

W zawodach wzięło ogółem udział 156 zawodników. Rozdanie nagród i dyplomów odbędzie się w dniu 6 listopada w sali konferencyjnej Okr. Urz. W. F. i P. W.

Całość organizacji zawodów i ich przeprowadzenie, spoczywała w rękach zarządu Okręgu Lwowskiego Polsk. Zw. Strzelectwa Sportowego. Zawody odbyły się pod protektoratem gen. Czumy i prezyd. miasta dra. Ostrowskiego.

MIĘDZYPAŃSTWOWE MECZE NASZEJ REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu PZPN, na prośbę Duńczyków, przełożono termin meczu międzypaństwowego Polska—Dania na dzień 12 września 1937 r. (pierwotny termin — 5 września 1937 r.). Mecze reprezentacji Polski z Jugosławią i Rumunią, jak już podawaliśmy, odbędą się w lipcu, definitywne terminy nie są jednak ustalone. Nie ustalone zostały również terminy meczów z Niemcami i Belgią. Na wczorajszym posiedzeniu zaprojektowano zwolnić kluby w roku przyszłym od opłat na rzecz PZPN wzamian za oddanie jeszcze jednego dnia PZPN'owi na rozgrywki międzypaństwowe.

TERMINARZ BOKSERSKI

Polski Związek Bokserski ustalił terminy rozgrywek o drużynowe i indywidualne mistrzostwa Polski. — Na mistrzostwa drużynowe zarezerwonano następujące terminy: 29 listopada, 23 grudnia, 10 i 24 stycznia, 2, 14 i 28 lutego oraz 14 marca. — Indywidualne mistrzostwa Polski, odbędą się w dniach 20 i 21 marca1937 roku.

K. T. W. N. JUŻ PRACUJE

Karpackie Towarzystwo Narciarzy donosi, że przyjmuje już zapisy członków oraz wydaje nalepki na sezon 1936-37, codziennie od godziny 19—20-tej w lokalu przy ulicy Senatorskiej 6.

CZARNI — DRUGI SOKÓŁ

Zawody piłkarskie pomiędzy drużynami: Drugi Sokół — Czarni, odbędą się dnia 1 listopada b. r. o godzinie 11 przed południem. Budzą one bardzo żywe zainteresowanie, ponieważ zadecydują czy Czarni pozostaną jesiennym mistrzem Ligi Okręgowej. Ceny bardzo niskie, boisko Czarnych.

PETEREK I WILIMOWSKI KRÓLAMI STRZELCÓW W LIDZE

Obecna kolejność w ilości zdobytych bramek ligowych jest następująca: 18 bramek: Peterek i Wilimowski (Ruch). 12 bramek: Matyas II (Pogoń i Lewandowski (ŁKS), 11 bramek: Kryszkiewicz (Warta), 10 bramek: God (Śląsk).

9 bramek: Pazurek I (Garbarnia), Wodarz (Ruch), Kessner (Dąb), 8 bramek: Szerfke (Warta), Herman (Dąb), 7 bramek: Wolski (ŁKS.), Szwarc (Warta), Gendera (Warta), Król (ŁKS). 6 bramek: Sowiak (ŁKS), Wypijewski (Legia), Skór (Dąb), Święcki.

OTTO SOYKA

AKTA T.

42

— Aresztowania należy dokonać tylko w wypadku, gdyby się okazało, że Martini i Troczyńska zamierzają uciec za granicę. Zresztą, tego właśnie należy się spodziewać. Innymi słowy, działać dopiero w ostatnim momencie, na dworcu, podczas wsiadania do wagonu. Pomocy policji mundurowej użyć dopiero w wypadku ostatecznym. Zaaresztowanych sprowadzić natychmiast do mnie. Gdyby się okazało, że aresztowanie jest zbyteczne — zameldować mi o tym natychmiast.

Antoni Chrząszcz wysłuchał uważnie dyspozycyj.

— Tak jest, panie inspektorze!

Były podoficer był uosobieniem służbistości.

Tradycjom hotelu „Palace“ nie groziło niebezpieczeństwo? Wprawdzie szacownemu gościowi kategorii I-a groziło niebezpieczeństwo, ale nie było obawy, że czynność tę spełnią organy bezpieczeństwa, w którymś z salonów, czy korytarzów, gdzie uwijali się boye w czerwonych uniformach, kierowani przez filolozoficzne usposobienie szefa. Żeby można podejść do takiej, wyżej obsługiwanej przez boyów istoty i wypowiedzieć twarde słowa: „W imieniu prawa“... nie, to nie leżało w zwyczaju, tego nie można było sobie nawet wyobrazić, to się nie mogło wydarzyć! Co innego, kiedy taki pan przestawał być obywatelem chronionego przez tradycję terenu, kiedy opuszczał hotel i znajdował się, dajmy na to, na peronie kolejowym...

Pan Znatowicz polecił, żeby bagaż jego wysłano na kurier odchodzący do Gdańska. Pan Znatowicz spełnił wszystkie pokładane w nim nadzieje odnośnie napiwków dla służby, a teraz siedział, najprawdopodobniej po raz ostatni, w kawiarni hotelowej i czekał.

Nadeszła Marta. Śpieszyła się jak mogła, a jeśli w tym czasie, który jemu wystarczył na zrobienie wszystkich przygotowań do podróży, ledwie zdążyła się przysposobić do wyjścia, to już doprawdy nie było jej winą. Przecież jemu pomagał w przygotowaniach wyćwiczony, skory do usług personel hotelowy!

— Czemu przyszłaś pieszo?

Pytanie to zadał z łagodnym wyrzutem, oceniając przy tym badawczo spojrzeniem jej strój. Sam był już w luznym płaszczu podróżnym.

— I dlaczego nie wzięłaś rzeczy? — dodał.

— Czy naprawdę mamy wyjechać?

— Tak będzie najlepiej, kochanie. Nie powinnaś zostawać teraz w Warszawie. Postaram się wszystko wyjaśnić i doprowadzić do porządku, ale tymczasem musisz mi bezwględnie zaufać. — Wzrok jego zdradzał pewną sympatię, ale słowa brzmiały twardo i dziwnie surowo. — Zaufać, czy rozumiesz mnie? Bezwzględnie zaufać!

— Ufam ci! — odparła Marta z błyszczącymi oczami. On jednak odwrócił się, jakgdyby nie śmiał jej patrzyć w twarz. Wzrok jego padł przy tym na dwóch panów, którzy siedzieli przy sąsiednim stoliku, palili papierosy i wydawali się pogrążeni w ożywionej rozmowie. Uśmiechali się do siebie i mówili bez przerwy. Znatowicz - Martini ściągnął zlekka brwi. Uznał, że to niegrzecznie, a nawet więcej: osobliwe, że każdy z tych panów zaczyna mówić, nim jeszcze sąsiad jego umilknie. Nie ulegało wątpliwości: osobnicy ci markowali ożywioną rozmowę. Robili to zresztą zupełnie nie źle. Z jednym jedynym błędem. Ślicznie! Znatowicz podniesionym głosem zwrócił się do stojącego w pobliżu boya:

— Zamówiłem w biurze podróży bilety do Gdańska, przynieś je od portiera.

Boy pobiegł i po chwili wrócił z kopertą z biletami.

— Tak jest, Marto, pojedziemy na mała wycieczkę do Sopot. Nic nie szkodzi, że nie masz rzeczy, kupimy wszystko po drodze. Paszportu zagranicznego nie potrzeba.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

29 października 1936

Czwartek
Narcyza
Jutro: Klaudiusza
Wschód słońca 6·25
Zachód „ 16·14

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Czwartek, dnia 29 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 3. — „Spazmy modne".
Piątek, dnia 30 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Czwartek i sobota — godz. 19.30 wiecz. „Manewry jesienne" operetka K. Bakonyi muzyka E. Kalmana.
Piątek — przedstawienie zamknięte — wyłącznie dla żołnierzy garnizonu lwowskiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Mały Lord Fauntleroy" — w głównej roli Freddie Bartholomew.
ATLANTIC: „Tajna Brygada" — w głównej roli Vera Korene i Jean Murat.
CASINO: „Król kobiet".
CHIMERA: „Mały buntownik".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Nie miała baba kłopotu" i „Człowiek bez maski".
GRAŻYNA: „Bolek i Lolek" film polski z Adolfem Dymszą, oraz wspaniałe dodatki.
KOPERNIK: „Pasteur" (Paul Muni).
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypcach"
METRO: „Kapitan Blood".
MUZA: „Skandale milionerów" oraz „Wanesan".
PALACE: „Trędowata" — Barszczewska, Brodniewicz, Ćwiklińska, Wysocka, Stępowski, Węgrzyn.
PAN: „Bounty".
PAX: „Dawid Copperfield" z Freddie Bartholomew.
RAJ: „Jadzia" (w głównej roli J. Smosarska).
STYLOWY: „Roberta" i rewia.
ŚWIT: „Księżniczka czardasza".
TON: „Robin Hood z Eldorado".
UCIECHA: „Czerwony sułtan" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mari[illegible] 5. — „ZEPPELIN W PRZESTWORZACH".

— TEATR WIELKI. Dziś w Teatrze Wielkim o godzinie 7.30 wieczorem jedno z najpiękniejszych przedstawień obecnego sezonu, pełna wesołości i swoistego dowcipu komedia W. Bogusławskiego „Spazmy modne" ukaże się po raz ostatni. Reżyseria A. Cwojdzińskiego. Obsada premierowa.

Jutro w piątek, o godzinie 7.30 „Spazmy modne" Bogusławskiego.

— PRACA W POWSZECHNYM TEATRZE ŻOŁNIERZA. Obecnie na warsztacie teatralnym znajduje się barwny, pelen ruchu i melodyjny wodewil Danielewskiego p. t. „Nasi zagranicą" („Polacy w Ameryce"). Kierownictwo teatru dokłada wszelkich starań, ażeby premiera tego wodewilu wypadła jak najokazalej. Wodewil będzie urozmaicony przepięknymi baletami i tańcami. Stronę muzyczną opracowuje kompozytor muzyk T. Szyffers, stronę taneczną R. Gorecka i baletmistrz W. Morawski. — Reżyseria J. Rawera i K. Bajona. Dekoracje artysty malarza W. Hładuńskiego. Inspektor sceny L. Stahl. Łaskawy współudział przyrzekli znani śpiewacy: St. Fischerowa oraz K. Czajkowski.

— „BITWA POD MOŁOTKOWEM — AUDYCJA RADIOWA". W 22-gą rocznicę słynnej bitwy pod Mołotkowem, gdzie II. Brygada Legionów Polskich, uzbrojona przeważnie w stare karabiny austriackie, stawiała czoło dwom dywizjom rosyjskim, wyposażonym w nowoczesny sprzęt bojowy, nadaje Rozgłośnia lwowska audycję muzyczno-słowną p. t. „Bitwa pod Mołotkowem". W programie prelekcja pułk. dypl. St. Rutkowskiego, wiersz poety legionowego Mączki „Mołotków" z ilustracją muzyczną Kinalskiego, oraz wiersz M. Englichta p. t. II Brygada.

Przed „Dniem Oszczędności"

OBYWATELE I OBYWATELKI!

Świat otrząsa się z przygnębienia kryzysowego, a powiew odrodzenia idzie przez ludzkość, niosąc wiarę w lepsze, jaśniejsze jutro. Narody, które poprzez lata ciężkiej depresji borykają się z najróżnorodniejszymi trudnościami, widzą, że magiczne formułki nie mogą dać zbawienia. Jedynie stara, odwieczna zasada, że tylko wytrwała i sumienna praca stwarza podstawę gospodarczego rozwoju, zachowała w dalszym ciągu swą niezmienną wartość. Ci, którzy dawniej ją głosili, zbierają teraz plony swych wysiłków; inni, nauczeni smutnym doświadczeniem, dochodzą teraz dopiero do wniosku, że jedynie ona może zapewnić jasną przyszłość.

Każdy człowiek powinien dążyć, aby własną pracą osiągnąć własny kapitał, który będzie fundamentem jego niezależności gospodarczej. Zwiększając zasoby własne i przezornie nimi gospodarując, każdy obywatel staje się jednym z ogniw, zespalających społeczeństwo do wysiłku w kierunku rozwoju wszystkich dziedzin kulturalnego i gospodarczego bytu narodu. Twórczynią dobrobytu człowieka jest rozumnie pojęta oszczędność. Jej to poświęcony jest co roku dzień 31 października, obchodzony przez cały świat kulturalny jako Międzynarodowy Dzień Oszczędności. W dniu tym w Polsce z radością stwierdzamy, że kraj nasz w światowym pochodzie ku odrodzeniu gospodarczemu i jaśniejszemu jutru wszedł na drogę, wiodącą do poprawy. Odżywają warsztaty pracy, płoną ogniska pod wielkimi piecami, dymią kominy, huczą motory. Budzi się myśl o budowaniu lepszego jutra, o zabezpieczeniu przyszłości drogą nigdy nie zawodzącej przezorności.

Każdy, komu bezpieczeństwo bytu własnego i rodziny jest drogie, musi hołdować zasadzie rozumnie pojętej oszczędności, pomnąc, że posiadanie zasobów jest najpewniejszą rękojmią spokojnej przyszłości.

CENTRALNY KOMITET OSZCZĘDNOŚCIOWY RZPLITEJ POLSKIEJ

— RADIOSŁUCHACZE ZWIEDZAJĄ GROTY W KRZYWCZU. Do osobliwości nie tylko polskich, ale i całej Europy, należą niezmiernie ciekawe groty, znajdujące się w formacjach gipsowych w okolicach miejscowości Krzywcze Górne. W dziale „wędrówek po prowincji" oprowadzi radiosłuchaczy po tych ciekawych grotach Otto Żukowski. Audycja dziś, w czwartek, o godzinie 20.30.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Br. Borck-Prek, wł. dóbr — Kalnice, Hr. Roztworowski, wł. dóbr — Hrehorów, Myszkowski Jerzy, wł. dóbr — Łuczyce, Inż. Emperger Fritz, dyr. — Wiedeń, Inż. Wodzinowski Ludwik, inspektor Min. Rol. — Warszawa, Radny Roman, przemysłowiec — Bydgoszcz, Sokołowski Stanisław, urzędnik — Warszawa, Inż. Woliński Kazimierz — Wapowce, Kronstein Henryk, dyr. — Lubieńce, Sekułowa Janina, żona inżyniera — Zamość, Inż. rolny Kopczyński Stanisław — Skomorochy, Kling Leon, dyr. — Gdańsk Lewin N., przemysłowiec — Łódź, Schrekinger Henryk, przemysłowiec — Drohobycz, Jakubowski Michał, kier. tkalni — Tomaszów, Panczyjowa Krystyna, żona dyrektora — Przemyśl. Halik Wacław, wł. dóbr — Żulice. Dienstag Oskar, kierownik kopalni — Urycz, Bielecki Józef, tespy Członek Zarządu O. T. R. — Suwałki, — Dobkowski Stanisław, tespy Czł. Zarządu O. P. R. — Białystok, Rytel Stefan, tespy Refer. Rolny — Sokółka, Wawczyk Franciszek, tespy Czł. Zarządu O. P. R. — Ostrów, Olesiński Mieczysław, tespy Ref. Rolny — Suwałki, Bojarzyński Zygmunt, tespy Instr. — Ostrołęka, Głowacz Euzebiusz, tespy Instr. — Myszyniec, Rozmierski Czesław, tespy Instr. — Kolno, Puławski Władysław, tespy Insp. — Białystok, Mystkowski Stanisław, tespy — Pułazie, — Erdman Alfons, tespy Prez. Izb. Pol. — Bielsk, Rudnicka Hanna, tespy Inspektorka — Białystok, Lipski Roman, tespy Dyr. Izby — Białystok, Przybylski Leon, tespy Refer. Rolny — Grodno, Kosbrowicki Andrzej, — tespy Instruktor — Grodno, Meyer Henryk Radca Izby — Łomża, Noiszewski Wacław, Insp. — Białystok, Gługowski Ignacy, Tespy kier. Farmy — Grandzice, Jaroszewicz Czesław, Tespy Refer. Rolny — Wołkowysk, Sandulski Teodor, Tespy Instr. Wysokie Maz., Malinowski Mieczysław, Tespy kier. — Świstocz, Sobatko Aleksander Tespy Instr. — Białystok, Strajwąs Aleksander, Tespy Instr. — Sokółka, Wieczorek Marian, Tespy Instr. — Bielsk, Krzysiak Marian, Tespy Członek Zarządu O. P. R. — Bielsk, Lenkiewicz Eugeniusz, Tespy Instr. — Ostrów, Genjusz Władysław, Tespy Refer. Rolny — Bielsk, Putra Aleksander, — Tespy Prezes — Suwałki, Tarasiewicz Stefan, Tespy Instr. — Grajewo, Atanasiewicz Eugeniusz, Tespy Instr. — Grodno, Adamienko Mikołaj, Tespy Asystent — Kisielnicy, Bustroń Jan, Instr. — Świsłocz, — Kempisty Kazimierz, Radca Izby Roln. — Czyżew.

— ZADUSZKI OBROŃCÓW LWOWA. Zaduszki Obrońców Lwowa, rozpoczną się dnia 31 października o godzinie 9-tej rano, uroczystym nabożeństwem w kościele św. Elżbiety. Wieńczenie grobów poległych i zmarłych Obrońców Lwowa, odbędzie się dnia 1 listopada o godzinie 15-tej na Cmentarzu Obrońców Lwowa, zaś 2 listopada o godzinie 10.00 w kaplicy na Cmentarzu Obrońców Lwowa, uroczyste nabożeństwo żałobne. — Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa patriotyczne społeczeństwo Lwowa do tłumnego wzięcia udziału w uroczystościach oddania czci pamięci bohaterów.

— DELEGACJA POW. TARNOBRZESKIEGO U WOJ. BELINY PRAŻMOWSKIEGO. Wojewoda lwowski Belina Prażmowski, przyjął delegację Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu, która przedłożyła P. Wojewodzie szereg terenowych spraw gospodarczych i społecznych. Delegację tworzyli: starosta powiatowy mgr. Len, poseł Artur hr. Tarnowski, ks. Józef Pęcherek, proboszcz z Trześni, rolnik Franciszek Korga i Jan Drzewiński. Delegacja powiatu tarnobrzeskiego złożyła P. Wojewodzie specjalne podziękowanie na piśmie od ogółu ludności powiatu tarnobrzeskiego za udzielelenie skutecznej i wydatnej pomocy w okresie powodzi, która powiatowi wyrządziła duże szkody. P. Wojewoda w rozmowie z członkami delegacji omówił sprawy społeczne i gospodarcze oraz aktualne problemy powiatu tarnobrzeskiego.

— WEZWANIE DO OFICERÓW W. P. W ST. SPOCZ. — Zgodnie z zarządzeniem Zarządu Głównego w Warszawie. Zarząd Okręgu VI. Lwowskiego we Lwowie (ulica Piekarska Nr. 28, I. p.) wzywa wszystkich członków jak i Kolegów dotychczas nie zrzeszonych, aby: 1) wzięli czynny udział w pracach Komitetów Wojewódzkich, Powiatowych lub Miejscowych, a) Funduszu Obrony Narodowej, b) Pomocy Zimowej Bezrobotnym; 2) deklarowali kwoty jednorazowe lub w ratach miesięcznych, na powyższe cele, odpowiednio do wysokości pobieranej emerytury, 3) Powiadomili o tym Zarząd Okręgu VI. Lwowskiego, 4) przesyłali deklarowane kwoty lub odpowiednie obligacje, nie do Komitetów miejscowych, lecz do Związku, przy czym gotówkę należy przesyłać na konto P. K. O. Nr. 153.387. (Związek Ofic. W. P. w st. sp. we Lwowie). Zarazem apeluje gorąco do niezrzeszonych P. Kolegów, by zapisali się natychmiast do Związku i przesłali wypełnione deklaracje, które już otrzymali, lub je w najbliższych dniach otrzymają.

— ZAMIAST KWIATÓW na trumnę ś. p. Romany Adamowej, Henrykowie Pawlikowscy składają na Towarzystwo św. Wincentego a Paulo 10 zł.

— KONFERENCJA SPÓŁDZIELCÓW WOJSKOWYCH WE LWOWIE. W ciągu ostatnich trzech dni obradowali we Lwowie w Kasynie Oficerskim delegaci spółdzielni wojskowych z terenu okręgów korpusu Lwów i Przemyśl i odpowiedniej brygady K. O. P. — Wzięli w tym udział również przedstawiciele spółdzielczości rolniczej i spożywczej.

Przedmiotem konferencji były nie tylko bieżące zagadnienia administracyjne i gospodarcze, ale przede wszystkim przygotowanie szerszej akcji przysposobienia żołnierzy nie zawodowych do spółdzielczej formy pracy gospodarczej po ukończeniu służby wojskowej.

Ruch spółdzielczy, zwłaszcza na wsi cierpi na brak ludzi odpowiednio przygotowanych i wyszkolenie ich w czasie obowiązkowej służby wojskowej może oddać krajowi i organizacji gospodarki wiejskiej ogromne usługi. Wysiłku tego postanowiły się podjąć przy życzliwym poparciu służbowych czynników wojskowych spółdzielnie wojskowe zorganizowane w Związku Rewiz. Spółdz. Wojsk.

W całym państwie jest przeszło dwieście spółdzielni wojskowych, które, mimo że nie korzystają z żadnych specjalnych przywilejów podatkowych czy lokalowych, wykazały wielką odporność na ataki kryzysu i obecnie ustabilizowały już całkowicie swoją gospodarkę. Wielką część osiągniętych corocznie nadwyżek (w roku bieżącym przeszło 200.000 złotych), przeznaczają spółdzielnie na akcję kulturalno oświatową w wojsku.

Według obecnych postanowień, część tych funduszów będzie użyta na propagandę i wychowanie spółdzielcze.

Komisja kontrolna na Łyczakowie

Dnia 28 października 1936 r. komisja złożona z naczelnika Urzędu Wojewódzkiego p. Tejszarskiego, wiceprezydenta miasta dr. Weryńskiego, wicestarosty grodzkiego p. Kirschnera, organów sanitarnych, referentów karnych aprowizacyjnych Zarządu Miasta i Starostwa Grodzkiego, oraz organów Policji Państwowej, przeprowadziła lustrację straganów i bud na pl. św. Antoniego oraz dokonała przeglądu szeregu sklepów spożywczych, zakładów fryzjerskich i restauracyj w okolicy ul. Łyczakowskiej. W wyniku lustracji ukarano 3 osoby za brak cenników i przekroczenia sanitarne. Sporządzono 6 doniesień za pobieranie wyższych cen, ponadto udzielono trzem osobom ustne upomnienia z zagrożeniem. W jednym zakładzie fryzjerskim polecono odmalować i polakierować lokal.

Nadużycia w Rzeźni Miejskiej

Jak się dowiadujemy w lwowskiej Rzeźni Miejskiej ujawnione zostały nadużycia czekowe, jakich się dopuścić miał jeden z urzędników tej instytucji. Prezydent dr. Ostrowski zajął się tą sprawą i zarządził jej zbadanie i pociągnięcie winnego do odpowiedzialności.

— DO POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH. — Zawiadamia się wszystkich powstańców Śląskich, że uchwałą Głównego Zarządu Związku Powstańców Śląskich w Katowicach z dnia 10 października b. r. Nr. 6531-36, zatwierdzona została grupa Powstańców Śląskich z siedzibą we Lwowie w lokalu przy ul. Mickiewicza Nr. 28, gdzie należy się zgłaszać w celach rejestracyjnych. Zarząd Związku urzęduje dwa razy w tygodniu, a to w środy od godziny 18 do godziny 20-tej i w niedzielę od godziny 11 do godziny 13-tej, gdzie można zasięgać wszelkich informacji. Ponadto zawiadamia się, że Zarząd Główny obecnie przeprowadza weryfikację członków.

— SEKCJA MECHANIKÓW POL. TOWARZ. POLITECHNICZNEGO oraz S. I. M. P. Oddział we Lwowie, zawiadamia uprzejmie, że w dniach 29 i 30 b. m., odbędzie się w sali III. Laboratorium Maszynowego P. L. przy ulicy Ujejskiego 5, zebranie, na którym przy współpracy Koła Mechaników Stud. P. L. wyświetlony zostanie film techniczny, realizacji A. Krzeptowskiego, p. tyt.: „Budowa Kolejki Linowej na Kasprowy Wierch", Zebranie zagai p. Inż. Tadeusz Włodek, objaśnień udzielać będzie p. Adam Małochleb. Początek punktualnie o godzinie 18.30. Sekretariat S. I. P-u (Politechnika Gmach Główny, Katedra Turbin Parowych) wydawać będzie bloczki porządkowe, po które zgłaszać się można we środę i we czwartek dnia 28 i 29 b. m. o godzinie od 12—13.

— CHRZEŚCIJAŃSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY MUZYKÓW WE LWOWIE, zatwierdzony i zarejestrowany decyzją Województwa lwowskiego pod Nr. 1447, zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia muzyków chrześcijańskich na członków codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 11—12 w południe w kancelarii Związku, ul. Gródecka 2 b, I. p. Telefon 248-78.

Celem wyboru Zarządu Związku, odbędzie się I. Walne Zgromadzenie dnia 31. 10. 1936, sobota o godzinie 10-tej przed południem w sali posiedzeń ul. Gródecka 2 b, I. p. (Dom Katolicki) wejście od koszar.

Listę członków, uprawnionych do głosowania na I. Walnym Zgromadzeniu, zamyka się 30. 10 b. r. (piątek) o godzinie 12-tej w południe.

— STARANIEM ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET we Lwowie, odbędzie się dla członkiń Związku w lokalu własnym przy pl. Akademickim 2, II. p. — „Bezpłatny 30-to godzinny kurs L. O. P. P.", począwszy od dnia 3 listopada we wtorki i piątki, w godzinach od 10-tej do 12-tej. Zgłoszenia na Kurs L. O. P. P. przyjmuje Sekretariat Z. P. O. K.

— ROZWOJ PRACY OSWIATOWEJ W POWIECIE LWOWSKIM. W sali T. S. L. we Lwowie, odbyła się pod przewodnictwem prezesa dyr. Giżyńskiego, odprawa referentów Wychowania Obywatelskiego Związku Strzeleckiego i przodowników świetlicowych, na którą przybyło około 100 delegatów z ternu powiatu lwowskiego. W odprawie wzięli udział: starosta powiatowy p. Eckhardt, wicestarosta dr. Dembowski, kpt. Antoniewicz, komendant powiatowy W. F. i P. W., kpt. Puchalski, szef sztabu Komendy Okr. Z. S., p. Wieroński, delegat Zarządu Okr. Z. S. i inni. Po przemówieniach powitalnych, programowe referaty wygłosili: pp. Wieroński, Pachorek i Hawrot, po czym delegaci powiatowi składali sprawozdania z terenu. Po przeprowadzonej dyskusji ustalono szczegółowy plan pracy na najbliższą przyszłość.

— Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO. W piątek, 30 b. m. o godzinie 18.30, odbędzie się w sali Towarzystwa przy ulicy Mickiewicza 5 a, posiedzenie w celu omówienia tematów III. Zjazdu Prawników Polskich. Referują: Prof. Dr. T. Bigo — Zagadnienie administracyjne, Dr. Z. Hahn — Długi spadkowe, Mgr. St. Pławski — Kara śmierci.

— STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA" Koło Lwowskie, przy Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej we Lwowie, przy ulicy Zielonej l. 8, otwiera w najbliższych dniach następujące kursy: 6-cio tygodniowy kurs galanterii; 6-cio tygodniowy kurs kwieciarstwa; 6-cio tygodniowy kurs trykotarstwa; 3-miesięczny kurs gospodarstwa domowego z uwzględnieniem najnowszych wymogów dietetyki; 3-miesięczny kurs krawieczyzny; 3-miesięczny kurs robót artystycznych.

Zgłoszenia na wyżej wymienione kursy przyjmuje Sekretariat w godzinach od 10 do 12, codziennie, ponadto w poniedziałki, środy i piątki od godziny 17 do 18-tej, ul. Zielona l. 3, I. p. Nr. tel. 234-37

— MIESZKANCY LEWANDOWKI będą mieli możność zwiedzenia w dniach 29, 30 i 31 października b. r. wystawy przeciwalkoholowej — mieszczącej się w specjalnie dla tego celu przeznaczonym wagonie - wystawie Abstynenckiej Ligi Kolejowców — postawionym na torze dawnego parku lotniczego (obok siedziby Związku Strzeleckiego) w Lewandówce.

Wystawa otwarta będzie bez przerwy od godziny 8 rano do godziny 20 wieczorem. W wagonie - wystawie wyświetlane będą przeźrocza i filmy przeciwalkoholowe — a prelegent udzielać będą objaśnień i wygłaszać odczyty. — Wejście bezpłatne.

— Z POWODU BUDOWY KANAŁU W ULICY PIŁSUDSKIEGO, począwszy od dnia 28 października b. r. aż do odwołania — wozy linii „2" i „3" będą kursowały ulicą Batorego zamiast przez pl. Bernardyński.

— UDOGODNIENIE POCZTOWE DLA TARNOPOLA. Jak wiadomo, między Lwowem a Tarnopolem kursuje obecnie stale lux-torpeda, która przybywa do Tarnopola o godzinie 17.12. Tą torpedą nadchodzi do Tarnopola poczta z całego kraju i jest doręczana jeszcze tego samego dnia odbiorcom w centrum miasta.

— WŚCIEKŁY PIES NA ULICACH MIASTA. — W dniu 24 października b. r., około godziny 3.30, pojawił się w śródmieściu pies mieszaniec mały, czarny, z białym podgardlem, podobny do ratlera, podpalany, który zbiegł następnie do baru kasyna De Paris na ul. Rejtana. Ponieważ w wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono u psa tego wściekliznę, wzywa się przeto tą drogą właściciela opisanego psa, osoby pokąsane, jakoteż właścicieli zwierząt pokąsanych do zgłoszenia się w IV. Wydziale ZM. (Oddział weterynaryjny) ul. Bourlarda 2, a to w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa.

— ZMARLI We LWOWIE. Kazimiera Horna l. 35, Jan Bubes l. 64, Kwiryn Imiela l. 76, Tomasz Kawecki l. 57, Rozalia Chęć l. 82, Józef Stroczyński l. 28, Jan Pawluk l. 48, Helena Grzegorzewska l. 89, Maria Juchnowicz l. 40, Hermina Ruszel l. 75, Emilia Lew l. 51, Marian Kołpak l. 19, Ksenia Koryca l. 53, Emilia Iżakiewicz l. 35, Michał Bar l. 47, Emilia Theuer l. 72, Michał Olcha l. 33, Zofia Bożyk l. 68.

Szukalski jedzie do Lwowa

W „Ukraińskich Wistach" ukazał się wywiad zrobiony przez Bogdana Stebelskiego ze Stanisławem Szukalskim, którego wystawa rzeźb wywołała w Krakowie ostatnio duże poruszenie. Jak wiadomo, o ile rzeźby Szukalskiego, uderzające dużą oryginalnością, stanowią niewątpliwy fenomen i wywołują bardzo rozbieżne opinie, o tyle wygłaszane przez niego poglądy na tematy społeczne, a nawet polityczne, charakteryzują się wielką naiwnością i powszechnie uznawane są nawet za niedorzeczność.

W wspomnianym wywiądzie Szukalski określił przedstawicielowi pisma ukraińskiego najpierw charakter swojej sztuki, objaśniając go, że wrócił do Polski z Ameryki, ponieważ Ameryka i Europa przesiąknięte są różnymi „izmami", kierowanymi przez rasę żydowską, podczas gdy jego sztuka jest sztuką narodową. Zdaniem Szukalskiego obecna twórczość polska pozbawiona jest wszelkich cech narodowych.

Dość oryginalnie brzmią w wywiadzie poglądy Szukalskiego na ukraińców. Twierdzi on, że Ukraińcy wykazują większą żywotność i czystość rasy od Polaków. W zasadzie jednak nie ma kultury ani ukraińskiej ani polskiej, istnieją tylko mniej lub więcej słowiańskie elementy w świadomości obu narodów. Wśród Ukraińców widzi Szukalski więcej serca, które jest znamieniem kultury słowiańskiej, przy czym serce to ujawnia się w kulturze ukraińskiej przede wszystkim w śpiewie. Mają oni poza tym własną tradycję, wspaniałą sztukę bizantyńską, a poza tym cechuje ich konserwatyzm. W obrzędach zachowała się mitologia, wierzenia, pieśni, itd. Dlatego też Szukalski chętny jest kulturalnej współpracy z Ukraińcami.

W wywiadzie, który nawiasem mówiąc zawiera ogromną ilość sprzeczności i niekonsekwencji, znajduje się zapowiedź że z wiosną 1937 r. Szukalski przybędzie ze swoją wystawą do Lwowa. Przed tym chce wystawić projekt pomnika Mussoliniego w Rzymie, przy czym Szukalski wyraził swój wielki pietyzm dla wodzów, wśród których wymienił Kemala Paszę, Dżingischana, Mussoliniego, Hitlera i Piłsudskiego. Przy tej sposobności zaznaczył, że zamierza rzeźbić Szewczenkę.

Budowa gmachu Ubezpieczalni we Lwowie

(—) Od pewnego czasu rozeszły się pogłoski, że Ubezpieczalnia lwowska zdecydowała się ostatecznie przystąpić do wybudowania własnego gmachu. Tak jest faktycznie. Trudno jednak powiedzieć, kiedy to nastąpi. W pierwszym rzędzie zależeć to będzie od przydzielenia przez miasto odpowiedniej parceli budowlanej. Wskazuje się w tej chwili na możliwość budowy gmachu Ubezpieczalni przy ul. Zielonej, Kopernika, Bema wzgl. Gródeckiej. Zdobycie parceli będzie dla Ubezpieczalni tym łatwiejsze, że miasto jest dłużnikiem Ubezpieczalni i w ten sposób mogłoby się pozbyć swoich długów.

Przewidziana jest budowa gmachu 4—5-piętrowego, sumptem 1 miliona zł., w którymby mogło znaleźć pomieszczenie ponad 300 osób, wchodzących w skład pracowników Ubezpieczalni. W gmachu tym przewidziane jest umieszczenie całego lecznictwa z oddziałem röntgenologicznym, instytutem zanderowskim i oddziałem specjalistycznym. Do tej chwili szczegółów budowy gmachu nie opracowano, nie rozpisano żadnych ofert, stąd też wszelkie wiadomości zaliczyć należy do sfery domysłów. Jak się dowiadujemy, wczoraj w związku z budową gmachu Ubezpieczalni wyjechał do Warszawy dyrektor Świderski. Jak więc z tego wynika, Hotel Krakowski pozostanie nadal, a dotychczasowy dzierżawca podpisał już dalsze przedłużenie dzierżawy.

Akcja masowego nauczania pływania obejmie całe społeczeństwo

Onegdaj odbyła się w Okręgowym Urzędzie konferencja prasowa przy udziale delegatów Okręgowego Urzędu WF i PW. do Związków Okręgowych. Celem konferencji było zdanie sprawozdań przez poszczególnych delegatów z prac Związków Okręgowych oraz ustalanie pewnych wytycznych na najbliższą przyszłość.

Delegaci Okręgowego Urzędu do Związków Okręgowych przedstawiali w składanych raportach żale i niedociągnięcia Związków reprezentowanych przez nich. Niedociągnięcia te obracały się przeważnie wokół tych samych dobrze znanych szerszemu ogółowi mankamentów. Najwięcej pretensyj wysuwano z powodu braku instruktorów, sprzętu oraz braku należytej pomocy finansowej. Niektóre Związki narzekały na brak odpowiednich lokali, w których mógłby swobodnie pracować cały aparat związkowy.

Z grupy związków, które stosunkowo pracują dość składnie, nie mając przy tym nagół żadnych pretensji pod adresem Okręgowego Urzędu, w pierwszym rzędzie należy wymienić, nadzwyczaj silnie rozwijający się ostatnio Związek kajakowy, zawsze bez zarzutu pracujący Związek Gier Sportowych, dalej Związek pływacki i Strzelectwa Sportowego. Podobne sprawozdania składali również delegaci z Tarnopola i Stanisławowa. W obu tych ośrodkach, sport miejscowy ma do pokonania podobne trudności jak we Lwowie.

W drugiej części konferencji kier. Okr. Urz. WF i PW, płk. Kocur przedstawił zebranym program akcji masowego nauczania pływania, oraz program prac WKS-ów.

Program masowego nauczania pływania, w myśl wytycznych p. Ministra Spraw Wojskowych, obejmować będzie najszersze masy społeczeństwa. Na pierwszy ogień akcja obejmie harcerstwo, młodzież szkolna i robotnice fabryczne. Okr. Urząd opracował już całkowicie plan całej kampanii nauki pływania, która rozpocznie się w niedalekiej przyszłości i prowadzona będzie na krytej pływalni MKWF.

Szajka 5 kryminalistów grasuje po Pohulance

(B.) Sprawę zuchwałego włamania rozpatrywał s. o. Bittner. Na ławie oskarżonych zasiadła szajka złodziejska złożona z 5 osób. O. Malski, Stan. Gerus, Mikołaj Peleska zwany Chińczyk, Maria Pielut i Tekla Nowak. Ta ostatnia służąca z zawodu, zam. przy ul. Boczna Źródlana 67.

Dnia 11 kwietnia b. r. trzej pierwsi oskarżeni włamali się do mieszkania p. Zofii Gelb (Pohulanka 8), skąd skradli 400 zł. w gotówce i biżuterii i rzeczy inne wartości 2,500 zł. W czasie rewizji u złodziei i ich kochanek znaleziono 1689 zł. gotówka, futro i dwa nowe ubrania. W czasie śledztwa wszyscy przyznali sie do winy. Oskarża prok. Kuhn.

Po za tym Malski odpowiada za nakłanianie dwu nieznanych bliżej dziewcząt do składania fałszywych zeznań. Sprawa ta przedstawia się bardzo ciekawie. Oto z aresztów śledczych napisał Malski „gryps" do swej gospodyni Justyny Kuligman (Boczna Stawowa 27). Gryps ten przytrzymano i po odszyfrowaniu go okazało się, że oskarżony nakłaniał dwie nieznane „panny" do złożenia w jego sprawie fałszywych zeznań.

W wyniku rozprawy osk. Malski skazany został na 18 miesięcy za kradzież, a na 6 miesięcy więzienia za nakłanianie do fałszywych zeznań. Łączny wyrok 18 miesięcy więzienia. Osk. Gerus otrzymał karę 2 lat, osk. Telega 3 lata, a osk. Pielut 18 miesięcy więzienia; Tekla Nowak broniona przez adw. dra Balken-Neumana skazana została na 6 miesięcy aresztu.

Niemoralny dorożkarz-psychopata jedzie z sali sądowej wprost na Kulparków

(B) Wariat-psychopata, czy wreszcie symulant, który pragnie się uchylić od odpowiedzialności za swoje brudne przestępstwa — oto pytanie, na które w dniu wczorajszym odpowiedzieć mieli biegli psychiatrzy sądowi dr. Limanowski i dr. Ludwik Mańkowski.

W roli oskarżonego wystąpił 46-letni dorożkarz lwowski Ludwik Merkel (ul. Sadłowskiego 8). W latach od 1932 do 1935 Merkel woził rozmaitych zabawionych gości do dziewcząt spod wesołego znaku, a to Stanisławy Jaremy, Rozalii Kwiatkowskiej, Bronisławy Święcickiej, Marii Osadczuk, względnie też udzielał za wynagrodzeniem własnego mieszkania. Prokuratura oskarżyła dorożkarza o czerpanie zysków z cudzego nierządu. Roprawa odbyła się wczoraj. Biegli orzekli, że u winowajcy występuje bezwład skojarzeniowy, że oskarżony jest psychopatą-schizofrenikiem i jako taki nie odpowiada w pełni za swoje czyny. Równocześnie prok. dr. Epler wniósł o przymusowe umieszczenie niemoralnego schizofrenika w Zakładzie dla umysłowo chorych na Kulparkowie Bronił adw. dr. Schwarz.

ZŁODZIEJE—AWANTURNICY

(B) Osobnik spod ciemnej gwiazdy, 31-leni Paweł Karol Suchorab (Lewandówka, ul. Śmigowa 127) do spółki z 28-letnim Józefem Słoneckim usiłowali dnia pewnego struć psy w realności przy ul. Zadwórzańskiej 44, a następnie przez parkany przedostali się do posesji sąsiedniej przy ul. Anczewskich 8, gdzie schwytali ich dwaj posterunkowi i lokatorzy.

Wczoraj obaj włamywacze, którzy są niebezpiecznymi awanturnikami, stanęli przed s. o. Słowikiem. Oskarżał prok. Epler.

SZCZYTY BEZCZELNOŚCI

(B) Coraz więcej jest obecnie złodziei o charakterze awanturniczym — ludzi, gotowych zawsze i wszędzie na wszystko. Zapewne szczytem bezczelności i swego rodzaju korsarstwem jest awanturowanie się na posterunku policji, bić i kopać posterunkowych, i grozić im połamaniem kości.

Czynu takiego dopuścił się 27-letni Jurko Błeszczuk w aresztach policyjnych w Brzuchowicach. W dniu wczorajszym awanturnik stanął przed s. o. Słowikiem. Oskarżał prok. Epler.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

ZJAZD STAROSTÓW. W gmachu Starostwa pow. w naszym mieście obradował zjazd starostów z terenu wojew. stanisławowskiego.

ZAWIĄZANIE SIĘ WOJEWÓDZKIEGO OBYWATELSKIEGO KOMITETU ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM. Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojew. w Stanisławowie posiedzenie organizacyjne Wojew. Ob. Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym. W skład prezydium weszli p. wojewoda Pasławski, sen. gen. Zarzycki, sen. ks. kan. Łobodycz, poseł Wojciechowski i p. Swieżawski. Poseł Wojciechowski omówił szczegółowo problem bezrobocia, oraz odczytał rezolucję o zawiązaniu się Wojew. Obyw. Komitetu pomocy bezrobotnym. Rezolucja ta została przyjęta jednogłośnie. Następnie p. dyr. Pietruski wygłosił referat o celach i zadaniach oraz strukturze organizacyjnej Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym. Po referacie dokonano wyboru władz Komitetu który przedstasię następująco: Komitet honorowy: p. wojewoda Pasławski, J. E. ks. biskup Chomyszyn, J. E. ks. biskup Baziak, senator gen. Zarzycki, gen. Łukoski. W skład Wydziału Wykonawczego weszli: gen. Łukoski jako przewodniczący i ks. senator Łobodycz. Na czele poszczególnych sekcyj stanęli: w sekcji organiazcyjnej prezes S. O. Zieliński; sekcji zbiórki pieniężnej dyr. Izby Skarbowej Brzeski, sekcji zbiórki materiałowej i rozdzielczej prezydent m. Stroński, skarbnik — dyr. Zaczek; sekretarz — dyr. Pietruski. Do Komisji rewizyjnej weszli: pp. Szałaśny, dyr. Feret, Posak i Wulczekowa. Komitet po ukonstytuowaniu się przystąpił natychmiast do pracy.

SPOŁECZEŃSTWO DLA ARMII. W Stanisławowie odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża. Ze sprawozdania organizacji wynika, że na terenie działalności P. B. K. w Stanisławowie, w r. ub. prowadzono 17 kompletów początkowej szkoły żołnierskiej, do której uczęszczało 529 żołnierzy. Stowarzyszenie prowadziło 12 świetlic i 11 bibliotek żołnierskich, posiadających ogółem 1950 książek. Ilość czytelników wyniosła 472 przy 3710 książek. Ponadto przeprowadzono z żołnierzami 13 wycieczek naukowych oraz zorganizowano kursa fachowe, odczyty i uroczystości.

WALNY ZJAZD Z. P. O. K. W STANISŁAWOWIE. W mieście naszym odbył się Walny Zjazd Z. P. O. K. z terenu wojew. stanisławowskiego, z udziałem p. wojewody gen. Pasławskiego i delegatki Zarządu Głównego Z. P. O. K. z Warszawy p. Siemieńskiej. Po sprawozdaniach dokonano wyboru nowych władz. w następującym składzie: przewodniczącą Zrzeszenia Wojew. Z. P. O. K. została ponownie p. Józefa Fuksówna, zast. przew. p. Karpowowa, sekr. p. Sojkowa, skarb. p. Baranówna.

Z Rzeszowa

GIMNAZJUM W STRZYŻOWIE BEZ PRAWA PUBLICZNOŚCI. W bież. r. szk. cofnęło Kuratorium O. S. L. prawo publiczności Prywatnemu Gimnazjum Koedukacyjnemu miejskiemu w Stryżowie n. W. z powodu braku odpowiednich pomocy szkolnych. Nadmienić należy, istniejące od 1912 r. gimnazjum, powstało z inicjatywy i dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa, a szczególnie sfer włościańskich. Około 50 proc. młodzieży Zakładu to dzieci okolicznych chłopów, które dla zdobycia wiedzy chodzą codziennie niejednokrotnie po kilkanaście kilometrów. Jest to jedyna szkoła średnia w trójkącie Rzeszów — —Krosno — Jasło. W ciągu swego istnienia Zakład wychował cały szereg wybitnych jednostek. Co do braku pomocy naukowych stwierdzić należy, że budynek odpowieda wszelkim wymogom, miasto posiada stadion sportowy dla młodzieży i skocznię narciarską, a ostatnio oddano do użytku młodzieży salę gimnastyczną i pracownię robót ręcznych. Realizacja hasła „frontem do wsi" dokonvwana w ten sposób, musi budzić zastrzeżenia wśród okolicz. gmin. Stanąwszy wobec faktu dokonanego, ludność okoliczna poczyniła cały szereg kroków w Kuratorium celem zmiany dotychczasowego stanu rzeczy i przywrócenia Zakładowi, posiadanego do końca ub. r. szk. prawa publiczności.

RZEMIOSŁO RZESZOWSKIE PERTRAKTUJE O ZAMÓWIENIA WOJSKOWE. Ostatnio bawił w Rzeszowie delegat Okręgu Korpusu Nr. X. z Przemyśla, który odbył dłuższą konferencję z zarządem Stowarzyszeń chrześcijańskich rzemieślników „Jedność" w sprawie powierzenia wykonania robót szewskich i krawieckich tutejszym pracowniom rzemieślniczym. Uzgodniono obustronnie cały szereg postulatów dotyczących sposobu wykonania powyższych robót, które przyczynią się w znacznym stopniu do poprawy warunków życiowych sfer rzemieślniczych ,krzywdzonych konkurencją sił niefachowych. Kupcy żydowscy, zwłaszcza branży skórnej do perfekcji doprowadzili wyzysk wiejskiego chałupnika, płacąc 1'30 do 1'70 zł. za wykonanie pary obuwia.

Z Sokala

POŚWIĘCENIE DOMU POLSKIEGO W WAZOWIE. Onegdaj proboszcz sokalski, ks. Nestor Szukalski dokonał poświęcenia Domu Ludowego a zarazem i szkoły w kolonii Wazów obok Sokala. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością starosta Wojciech Kostołowski z małżonką i parę osób z inteligencji sokalskiej. Uroczystość wypadła bardzo okazale. Na program złożyły się śpiewy i deklamacje, które przygotowała gorliwa pracownica społeczna p. Piękosiowa, tamt. nauczycielka. Szczególnie pięknie i nader sympatycznie wypadła deklamacja, którą wygłosiły dwie dziewczynki kilkuletnie. Po uroczystym fakcie poświęcenia i przemówieniu starosty, goście zostali zaproszeni na kolację, przygotowaną przez miejscowe Koło Gospodyń. Szczere powitania i radość z możności goszczenia u siebie p. Starosty świadczy, jak dużą popularnością i zaufaniem cieszy się osoba Gospodarza powiatu.

Z Przemyśla

CZYN GODNY UZNANIA. Przez zabudowania 10. Szpitala Okręgowego przepływał do niedawno strumyk, zanieczyszczając objekty. Sprawą tą zajął się komendant 10. Szpitala Okr., ppłk. Pióro. Koryto strumienia skierowano do kolektora miejskiego. W ten sposób „przybytek" zdrowia zyskał na wyglądzie i higienie.

UMUNDUROWANIE KOMORNIKÓW. Komornicy otrzymali jednolite umundurowanie koloru czarnego. Czapki t. zw. „kopówki" posiadają otok fioletowy, złote godło państw. i złoty pasek.

NIESAMOWITE „PRAKTYKI" RAKARZY. Zwraca się uwagę L. O. Z. na nieludzkie postępowania rakarzy, którzy wiozą psy w ciasnym wózku. Przez wąski otwór u góry wpychają psy, narażając biedne zwierzęta na cierpienia. Dobrzeby było, aby ze składek członków L. O. Z. przeznaczono pewną kwotę na sprawienie większego wózka.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Dnia 24. b. m. zmarł w Przemyślu Płk. K. S. W. P. w st. sp. Stanisław Dembus-Krzyżanowski, w wieku lat 72. Ś. p. płk. Krzyżanowski był pierwszym sędzią wojsk w czasach legionowych.

Dzięki niepospolitym zaletom charakteru zaskarbił sobie ś. p. Zmarły ogólny szacunek. Pogrzeb odbył się w poniedziałek 26 b. m. o godz. 3 popoł. z kaplicy Szpitala Garn. na cmentarz miejscowy.

Cześć Jego pamięci!

Z TEATRU. Zespół dram. Tow. „Gwiazda" odegra w niedzielę 1. listopada o godz. 19, tragedię w 5 aktach Raupacha p. t.: „Młynarz i jego córka".

W dniu 28 b. m. odegrą Teatr ziemi krakowskiej, Tad. Pilarskiego (sen.) sztukę w 3 aktach Filipa i Aimee Stuartów, w przekładzie Teodory Drzewieckiej p. t.: „Szesnastolatka" w sali „Fredreum".

ZABÓJCA TEŚCIA SKAZANY NA 3 LATA WIĘZIENIA. Na wokandzie Sądu Okręgowego w Przemyślu znalazła się sensacyjna sprawa Kazimierza Masztalera, em. st. post. P. P. w Medyce, który strzeliwszy dwukrotnie do swego teścia Jana Rabiela, położył go trupem na miejscu.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał oskarżonego na 3 lata więzienia, biorąc pod uwagę silne wzruszenie tegoż w chwili popełnienia czynu, jako okoliczność łagodzącą.

Z Niska

WALKA Z DROŻYZNĄ. Piekarze w Rudniku nad Sanem podnieśli samowolnie ceny pieczywa a to chleba żytniego do 55 gr. (poprzednio 50 gr.) za 2 kg., a bułek do 5 gr. (poprzednio 4 gr.) za jedną bułkę. W wyniku przeprowadzonej przez lotną komisję kontroli piekarń, Starostwo zarządziło zamknięcie trzech piekarń, a to Keili Neisen, Ryfki Sary Mackel w Ulanowie i Hendli Laufer w Rudniku n/S. z powodu brudu i niechlujstwa, kierując doniesienia karne do władz sadowych. Winnych pobierania nadmiernych cen za pieczywo a to Hendlę Laufer, Wojciecha Kołcza, Chaima Izaaka Schlüsselberga, Dawida Nussbauma i Szymona Juli'ego z Rudnika ukarano w drodze administracyjnej grzywnami od 30 do 50 zł., względnie aresztem przez 14 dni.

Z Tarnopola

Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH. Oneglaj pod przewodnictwem p. starosty powiatowego Adama Fedorowicza odbyło się w Czortkowie przy licznym udziale publiczności uroczyste otwarcie powiatowej wystawy K. G. W. w sali „Sokoła". Do przybyłych gości wygłosiła przemówienie przewodnicząca powiatowego oddziału K. G. W. p. Julia Szawłowska, oraz reprezentantki kół, gospodynie Janina Domska i Weronika Wąsikowa. Po przemówieniach p. Starosta dokonał otwarcia wystawy, zorganizowanej pod każdym względem udatnie. Eksponaty z dziedziny warzywnictwa, sadownictwa, chowu drobiu, przetworów owocowych i haftów ludowych, wyprodukowane systemem konkursowym, wykazały podniesienie się wielu gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Ogólną uwagę zwróciły stoiska ośrodka wytwórczego haftów ludowych w Żnibrodach, zorganizowanego przez Towarzystwo ochrony sztuki ludowej w Warszawie. Ważność akcji podniesienia tej gałęzi przemysłu ludowego podkreśla przybycie na wystawę z Warszawy delegatki Towarzystwa, w osobie p. Anny Pawlikowskiej. Rozwój spółdzielczości w powiecie ilustrowały stoiska O. T. R., Hurtowni Kółek Rolniczych i K. K. O. Wystawa okazała się dobrą imprezą propagandową i wychowawczą.

program radjowy

CZWARTEK, DNIA 29 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. 7.30 (Lw.) „Parę informacyj". 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Poranek dla młodzieży szkół powszechnych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert popularny. — 12.40 „W gospodarstwie na Wszystkich Świętych" — pogadanka. 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.55 (Lw.) „Kącik humoru" — w redakcji Feliksa Zandlera. — 16.00 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 16.20 „Chwilka pytań". — 16.35 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. — 17.00 „Robotnik w Niemczech". — 17.15 Dalszy ciąg koncertu w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. — 17.50 „Książka i wiedza". — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.15 (Lw.) Wiadomości sportowe lokalne. — 18.20 (Lw.) Arie i pieśni — (płyty). — 18.35 (Lw.) „Bitwa pod Małotkowem" — audycja muzyczno - słowna. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Recital fortepianowy. — 19.35 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej. — 20.30 (Lw.) „Groty kryształowe w Krzywcu" — reportaż Ottona Żukowskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 II-ga audycja z cyklu: „Sylwetki kompozytorów polskich". 22.10 (Lw.) Operetka dawna i dzisiejsza — (płyty). — 22.30 Muzyka taneczna. — W przerwie o godzinie 22.55: — Ostatnie wiadomości.

Ujawnianie cen w hurcie

Władze otrzymały okólnik Ministerstwa Spraw. Wewnętrznych wyjaśniający że i przedsiębiorstwa hurtowe powinny ujawniać swe cenniki.

Pozatem okólnik zwraca uwagę, że władze są uprawnione do żądania przedstawiania przez hurtowników faktur i rachunków, na mocy których dałoby się ustalić czy ceny wystawione są godziwe, czy też spekulacyjne. Należy też zwrócić uwagę na wszelkiego rodzaju zamiary ukrycia towaru i winnych pociągać do surowej odpowiedzialności karno - administracyjnej.

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY Franciszek ROSYK Lwów, ul. Bielowskiego 5, tel. 267-02. 1316

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

LELEWELA 5, czteropokojowe, komfortowe mieszkanie, zremontowane, do wynajęcia. — Telef. 281-24. 4371

ŁADNY POKÓJ umeblowany, z balkonem, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 4373

3 POKOJE, kuchnia, do wynajęcia. — Listopada 12 — Wiśniowieckich 1. 4372

DWA POKOJE kuchnia, pełny komfort, zaraz do wynajęcia, ulica Japońska ośm. 4367

CZTEROPOKOJOWE słoneczne, pełnokomfortowe Strzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 4368

POKÓJ komfortowy, dla solidnego pana do wynajęcia od zaraz. Heninga 22, I. p. 4364

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, kuchnia, komfort. Żyżyńska 5, za Szkołą Techniczną. 4370

CZTERY POKOJE, kuchnia, przedpokój, łazienka, pełny komfort — od 1. listopada przy ulicy M. Konopnickiej ośm. Wiadomość u dozorcy. Oglądać można od 11—1. 4366

BRZUCHOWICE, 7 pokoi, komfort, 5 minut od stacji, sprzeda — Kuśnierski. 4354

4 POKOJE pełnokomfortowe, Supińskiego 8, I. piętro. 4388

3 SŁONECZNE pokoje, kuchnia, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 4379

CZTERY POKOJE z komfortem, zaraz do wynajęcia, ul. Głęboka 19. 4382

SZUKAM 3 pokoi z kuchnią, względnie 4 bez kuchni — na parterze lub 1 piętrze, w okolicy ul. Mikołaja, Akademickiej, Kopernika, Rutowskiego, Rynek, Batorego. Zgłoszenia telefonem 256-50. 4377

JEDEN lub dwa pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe — nowy dom, od zaraz wynajmę. — Janowska 111. Wiadomość na miejscu, godz. 10—12. 4365

123 ZŁOTYCH czteropokojowe pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie, wolne. Teresy 12. 4378

POKÓJ z utrzymaniem. Zygmuntowska 11 a, I. p. mieszkanie 8. 4387

POKÓJ, i kuchnia do wynajęcia. — Wiadomość: telefon 113-74. 4369

DWA i trzy pokoje z kuchnią pełny komfort, od zaraz do wynajęcia, przy ulicy Krasińskiego 32. Informacje: pl. Dąbrowskiego pięć, sklep kaflowy. 4362

POKÓJ kawalerski, łazienka, wolny zaraz, Dembińskiego 8, I. piętro. 4363

W NOWEJ KAMIENICY mieszkanie dwupokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia. Grochowska 3. 4394

LISTOPADA 19 Cztery pokoje, pełny komfort, wynajmę. — Oglądać 10—14. Telefon 209-43. 4389

POSZUKIWANY pokój umeblowany z osobnym wejściem blisko śródmieścia. Listy do Administracji „30—40 zł." 4391

ZMIANA LOKALU! Zakład elektro-mechaniczny **Wiktor Litwin, Lwów** PRZENIESIONY z ul. Kopernika 16 **na Plac MARIACKI 9** Telefon 207-79. 1369

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIE znaczki pocztowe — płacę ceny amatorskie. Wasilewski, Skrzyńskiego ośm. 4360

OBRAZY oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki, **Salon Obrazów** Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 1256

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

INTELIGENTNA poszukuje posady do dzieci, gospodarstwa. Zgłoszenia w administracji „Na wyjazd". 4375

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

CZTERNASTODNIOWA wielka, tania, sprzedaż Firanek, Kap, Brokatów, tabletek, crochet na wagę. — Freilich, Sykstuska 21. 1243

SPRZEDAM parcelę słoneczną, 28 m. frontu, 8 tysięcy, ulica Sierpowa. Telefon 278—81. 4355

PARCELE budowlane, słoneczne położenie, tanio sprzedaje: — Franz, Listopada 97. 4356



DRÓB DWORSKI, DZICZYZNĘ poleca **M. WIRGA** ul. Sienkiewicza 3 za Hotelem Georgea 190

SPRZEDAM dwa Bilardy automatyczne, 1 Gablotka szklana, dwa Radia Filipsa Telefunken. — Restauracja kolejowa, Brzuchowice. 4357

BRZUCHOWICE Willa nowa, murowana, 8 pokoi, komfort, 300 sążni ziemi, minuta od stacji. Cena 17.000 złotych, sprzeda Tyrawski. 4358

KURTKA damska z piżmaków jasnych do sprzedania. — Telefon 260-07. 4359

FORTEPIANY



krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, tanio sprzedaje **HANAK** Lwów, Piłsudskiego 21, I. p.

KATOLICKA konfekcja, poleca kostiumy, płaszcze damskie od 35 zł. Lwów, Rynek 26, w sklepie Endersa. 1287

FUTRO, damski płaszcz krymski, okazyjnie do sprzedania. Łyczakowska 46, m. 6. — Codziennie przed południem. 4374



OBUWIE najtańsze — — najlepsze poleca **L. T. SKRZYPEK** Lwów, Halicka 4. Telefon 244-70.



SPRZEDAM ostrego Wilczura. Paulinów 16. 4361

KALENDARZE z nadrukiem firmowym lub bez, poleca tanio Wytwórnia, ul. Sobieskiego 28. 4386



ŻYWE RYBY stale na składzie, **karpie** zł. 1·60, zł. 1·80 poleca **MICHAŁ WIRGA, Sienkiewicza 3** (za hotelem George'a). 190

SPRZEDAM garnitur salonowy orzechowy, stuletni w dobrym stanie. Pełczyńska 3, II. p. m. 7. 4383

RADIO bateryjno - prądowe, stały - zmienny, nadaje się na prowincję, tanio sprzedam. Tel. 278-91. 4381

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany. **MARECKI** Lwow, Batorego 7 Tel. 111-20

SPRZEDAM futro tchórze, prawie nowe. Oglądać między 14—17 godziną. Kurkowa 30. II. p., m. 3. 4353

PIANINO krzyżowe, zagraniczne. silny ton, sprzedam. Chorążczyzny 11 a, parter, II. podwórze 15 4395

OKAZJA Willa przy ulicy Zadwórzańskiej, słoneczna, z ogrodem, sadem i wjazdową bramą, 4 pokoje, 2 przedpokoje, weranda oszklona, kuchnia, łazienka, spiżarnia, całość podpiwniczona, oraz 2 pokoje, kuchnia, przedpokój w osobnym budynku do sprzedania za cenę 38.000 zł. bez obciążenia. Wiadomość z grzeczności J, Daszek, Lwów, Szymonowiczów l. 9, od 15-tej do 17-tej. 4393

RÓŻNE

„SOKÓŁ-MACIERZ" wynajmie boisko przy ulicy Cetnerowskiej na ślizgawkę. Poważni reflektanci z kaucją otrzymają informacje w kancelarii Sokoła-Macierzy, ul. Zimorowicza 8, od godziny 19 do 20-tej. Tel. Nr. 240-45. 4380

GARAŻE wynajmuje „Pałac Sportowy" Zielona 59. Przechowuje samochody, motocykle. 4390

SKÓRY surowe kupuje, wyprawia. Futra robi wszelkiego rodzaju. Karpiak, Zyblikiewicza 4. 4392



RATUJE WŁOSY usuwa łupież - zapobiega wypadaniu **DAJE PIĘKNĄ** bujną fryzurę

1.500 ZŁ. pożyczki poszukuje wyższy urzędnik, celem ukończenia studiów dzieci. Procent według umowy. Zabezpieczenie: uposażenie męża i żony. Zgłoszenia: Przemyśl — Poste restante M. F. „44". 4384



„CZYSTOŚĆ" odnawia brudne sufity, ściany malowane, tapetowane, myje okna, Kotlarska 12, telef. 259-17.

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA Sypialnia cisowa — Gabinet nowoczesny — Klub skórzany — Salon Biedermayer — Pokój Empire — Tapczany — Obrazy — Dywany perskie — Meble pojedyncze — Salon wiedeński — Zegary — Jadalnia stylowa — Bronzy — Porcelana **DOM SZTUKI (A. WIŚNIEWSKI)** 158 FREDRY 1.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego Lwów, ul. Zimorowicza 15.